

Przyszłoroczna wymiana handlowa

5 bm. podpisany został w Warszawie, protokół między rządem Polski i rządem Czechosłowacji o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach w 1988 r. Zobowiązania traktatowe zakładają dalszy dynamiczny wzrost obustronnych obrotów handlowych wynoszący ponad 10 proc. w stosunku do ustaleń 1987 r. Wzajemna wymiana handlowa

po raz pierwszy przekroczy wartość 3 mld rubli. Przewidywany udział w polsko-czechosłowackich obrotach handlowych będzie maszyn i urządzeń. W 1988 r. zwiększą się dostawy z CSRS różnych maszyn, urządzeń oraz części zamiennych istotnych z punktu widzenia modernizacji i odnowy parku maszynowego polskiego przemysłu. Istotne wzrosty nastąpią również w dostawach towarów przeznaczonych bezpośrednio na zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Dostawy z CSRS będą o 6,5 proc. wyższe od ustaleń tegorocznego protokołu handlowego. Wzrosną m.in. dostawy pralek, wiertnic, kotłów gazowych, artykułów szkolnych, ponadto sprawać będą bedziemy z CSRS maszyny, czołgi, meble, fiaki itp. Polska natomiast w dalszym ciągu będzie tradycyjnym dostawcą na rynek czechosłowacki warzyw, owoców i ich przetworów. (PAP)



M. Orzechowski przyjeżdża do Warszawy

Warszawa — 5 bm. minister Spraw Zagranicznych Marian Orzechowski przyjeżdża do Warszawy w celu uczestniczenia w spotkaniu z kierownictwem Zespołu do spraw Starych Konfliktów Robotniczych między Stolicą Apostolską a rządem PRL, abp. Francesco Colasunno, Opatem diecezjalnym stolicy i przedstawicielami polskiej Rzeszy Apostolskiej, wyrażając obopólną wolę ich pełnej normalizacji i bliźszego pomysłowego rozwoju.

Spotkanie Barila — Ligaczowa

Warszawa — W sobotę wieczorem w ambasadzie polskiej w Paryżu odbyło się spotkanie przewodniczących delegacji PZPR i KPZR na XXVI Zjeździe PPK — członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Barilę i członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR Jegora Ligaczowa. Przewodniczący delegacji poinformowali się o sytuacji w sprawie integracji i doskonalenia pracy obu partii.

Schmidt proponuje wspólną armię

Warszawa — Przemawiając na konferencji poświęconej problemowi zjednoczenia Europy Zachodniej, zorganizowanej przez byłego prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing, były kanclerz RFN Helmut Schmidt przedstawił projekt pełnej integracji sił konwencjonalnych. Francji, RFN i krajów Beneluxu pod wspólnym dowództwem francuskim.

10 zabitych w czasie kampanii wyborczej

Mankila — Od początku kampanii przed wyborami do władz lokalnych, które mają się odbyć 18 stycznia przyszłego roku, zamordowano na Filipinach 10 osób. W piątek zamordowano m.in. trzech kandydatów partii prozących.

Prowokacja przeciw KRLD

Phenian — Żołnierze garnizonu koreańskiego oddali kilkadziesiąt strzałów w kierunku posterunku KRLD w strefie demilitaryzowanej na Półwyspie Koreańskim. Działania te stanowią świadomą prowokację, mającą na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od problemów politycznych i ekonomicznych. (opr. ska)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 286 (11281) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 7 XII 1987 r. Wydanie 1 Cena 10 zł

Od podjętych reform nie może być odrotu. W nich zawiera się przyszłość Polski i każdej polskiej rodziny.

Sejm potwierdza wolę zmian

Gdy posłowie przybyli w sobotę 5 bm. do Sejmu, znaleźli w swych skrytkach protokół wyniku referendum przekazanym marszałkowi Sejmu przez Centralną Komisję ds. Referendum wraz ze sprawozdaniem z jego przebiegu. Głęboka, zasadnicza debata nad wnioskami, jakie należy wyciągnąć z referendum, stanowiła istotną treść obrad parlamentu tego dnia.

Min. Orzechowski z wizytą w W. Brytanii. Do Londynu przybył minister Spraw Zagranicznych — Marian Orzechowski. Składa on w W. Brytanii wizytę o ścieżką na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Geoffrey'a Howe'a.

Sprawozdawcy PAP relacjonują: Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10. Na sali — Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner. Sejm dokonał zmian w porządku dziennym. Skreślono punkty dotyczące sprawozdania komisji o rządowym projekcie programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej — w związku z koniecznością wprowadzenia do tego programu zmian wynikających z referendum. Wpisano do porządku obrad sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Praw Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 1987 r. Ponadto — postanowiono nie

Min. Orzechowski zostanie przyjęty przez premiera Margaret Thatcher, przeprowadzi rozmowy z min. Howem, spotka się z brytyjskimi politykami, parlamentarzystami, naukowcami, a także ze środowiskami polonijnymi. Obaj ministrowie spraw zagranicznych podpiszą polsko-brytyjską umowę o promocji i ochronie inwestycji. Min. Orzechowski wystąpi też w królewskim Instytucie Spraw Międzynarodowych odczyt nt. „Polska, Europa, bezpieczeństwo” oraz spotka się z przedstawicielami brytyjskich środków przekazu.

323 absolwentów AMB otrzymało dyplomy ukończenia studiów

„Ślubuję strzec godności lekarskiej”

5 bm. obradował Sejm PRL. Na zdjęciu: przemawia premier Zbigniew Messner. CAF — Rosiak

Delegacja TASRR w Łomży

W rocznicę układu Polska — RFN

Polityka — to patrzenie w przyszłość

W rocznicę układu Polska — RFN

Polityka — to patrzenie w przyszłość

W rocznicę układu Polska — RFN

Polityka — to patrzenie w przyszłość

W rocznicę układu Polska — RFN

W rocznicę układu Polska — RFN

W rocznicę układu Polska — RFN

W rocznicę układu Polska — RFN

323 absolwentów AMB otrzymało dyplomy ukończenia studiów

„Ślubuję strzec godności lekarskiej”

INFORMACJA WŁASNA

Seminaria, egzaminy, ćwiczenia w laboratoriach, nieprzespane noce, działalność w kołach naukowych, klubach, chórze ZSP, AZS — to wszystko już poza nimi. W takim gronie niegdyś się spotykają. Praca zawodowa, obowiązki rodzinne, różne (nieraz bardzo odległe) miejsca zamiesz-

kania nie sprzyjają częstym kontaktom. Nawet najbardziej przygotowane spotkania nie oddadzą nigdy tej szczególnej atmosfery, która towarzyszyła im przez sześć lat nauki.

Cląg dalszy na str. 2

323 absolwentów AMB otrzymało dyplomy ukończenia studiów

„Ślubuję strzec godności lekarskiej”

INFORMACJA WŁASNA

Seminaria, egzaminy, ćwiczenia w laboratoriach, nieprzespane noce, działalność w kołach naukowych, klubach, chórze ZSP, AZS — to wszystko już poza nimi. W takim gronie niegdyś się spotykają. Praca zawodowa, obowiązki rodzinne, różne (nieraz bardzo odległe) miejsca zamiesz-

kania nie sprzyjają częstym kontaktom. Nawet najbardziej przygotowane spotkania nie oddadzą nigdy tej szczególnej atmosfery, która towarzyszyła im przez sześć lat nauki.

Cląg dalszy na str. 2

323 absolwentów AMB otrzymało dyplomy ukończenia studiów

Wielkie nadzieje i nakaz realizmu w oczekiwaniach

Z Moskwy via Londyn Michail Gorbaczow przybywa dziś do Waszyngtonu. W ten sposób kończy się sześcioltni okres nadzwyczaj trudnych i intensywnych prac, których celem będzie podpisanie radziecko-amerykańskiego układu o likwidacji rakiet z głowicami nuklearnymi, które mają zasięg od 500 do 5500 km.

Siłą napędową tego dialogu stało się tworzące radzieckie przebudowie nowe myślenie polityczne, śmiały program uwolnienia świata do r. 2000 od broni jądrowej i zapobieżenia militarystyce kosmosu. Nowa radziecka otwartość i elastyczność w sferze militarnej stworzyła niezwykle silny nacisk, któremu nie mogli się oprzeć najbardziej wręcz porozumieniem rozbrojeniu silny amerykańskiej prawicy.

Zaczynający się szczyt ZSRR—USA to trzecie już spotkanie Michaila Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem w ciągu dwóch lat. Nigdy jeszcze dialog między obu mocarstwami nie miał takiego napięcia jak od listopada 1985 r., kiedy spotkali się po raz pierwszy w Genewie: Reykjavik, zintensyfikowane rokowania genezyjskie, rozmowy szefów dyplomacji i ich zastępców, a teraz Waszyngton i zapowiedziana na pierwszą połowę 1988 r. Moskwa.

Co więcej — dynamizm radzieckiej polityki rozbrojenowej spowodował pośrednio presję na Waszyngton ze strony atłantyckich sojuszników USA: nie tylko dąli do zrozumienia, że nie zachwycą ich łamanie przez USA układów „ALT” i zamiar pogłębienia „wojnami gwiazd” układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej (OPR) ale nalegali na urzeczywistnienie „podwójnego rozwiązania zerowego”. Teraz pod-

Zakończenie międzynarodowej konferencji „Ruchy pokojowe — a wyzwania i szanse Europy”

Telegram do R. Reagana i M. Gorbaczowa

„Po raz pierwszy powstała szansa realnego rozbrojenia nuklearnego. Szczyt w Waszyngtonie wychodzi naprzeciw naszym oczekiwaniom na poważne przełamanie wyciegu zbrojeń. Z całą mocą popieramy oczekiwane podpisanie porozumienia i wyrażamy nadzieję, że będzie to pierwszy, historyczny krok ku rozbrojeniu i pokojowemu światu. Zwracamy się do was, jako przywódców dwóch wielkich narodów, o kontynuowanie tego procesu w interesie ludzkości wraz ze wszystkimi innymi państwami”.

Tę treść telegramu do Ronalda Reagana i Michaila Gorbaczowa podpisali i wyostawiali uczestnicy zakończonej 6 bm. w Warszawie międzynarodowej konferencji pn. „Ruchy pokojowe — a wyzwania i szanse Europy”. W spotkaniu zorganizowanym przez Ogólnopolski Komitet Pokoju i Polską Radę Badań Pokoju wzięli udział reprezentanci ruchów pokojowych, organizacji wyznaniowych, Instytutów naukowych podejmujących te problemy oraz indywidualni działacze pokojowi z większości europejskich państw — uczestników KBWE oraz z USA i Kanady.

Wątek waszyngtońskiego szczytu wielokrotnie powracał w dyskusji. Jej uczestnicy mówili, że zarówno to, jak i wcześniejsze spotkania obu mężów stanu w Genewie i Reykjaviku są symbolami na drodze ku lepszemu, bezpieczniejszemu światu. Magne Barith z Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem w Oslo przytoczył opinię, iż wojskowy aspekt porozumienia w Waszyngtonie nie jest najważniejszy. Istota jego polega na tym, że dzięki niemu może na-

trwale poprawić się klimat międzynarodowy. Podobny pogląd zaprezentował metropolita Nikodim z rosyjskiego Kościoła prawosławnego, który stwierdził, że trzeba teraz będzie dołożyć wszelkich starań, aby porozumienie to zostało ratyfikowane i weszło w życie. (PAP)



„Burza mózgów” w budownictwie

System budowania zaproponowany przez dr. Jerzego Wiensko z Politechniki Białostockiej nabiera coraz większego rozgłosu. Za oryginalną metodę konstruowania szkieletów domów przy pomocy słupów i płyt otrzymał on w ubr. nagrodę I stopnia NOT. Jego rozwiązanie można było oglądać na wystawie najwybitniejszych osiągnięć technicznych, zorganizowanej w Gdańsku przy okazji XXI Kongresu Techników Polskich. Koncepcja dr. Wienskiego zainteresowała się firma ZORPOT upowszechniająca pomysły techniczne (ta sama, która zajęła się motoryzacją turbiną Kowalskiego). Działacze Białostockiej Rady Wojewódzkiej NOT taka popularność systemu jeszcze nie zadowolali.

System budowania zaproponowany przez dr. Jerzego Wiensko z Politechniki Białostockiej nabiera coraz większego rozgłosu. Za oryginalną metodę konstruowania szkieletów domów przy pomocy słupów i płyt otrzymał on w ubr. nagrodę I stopnia NOT. Jego rozwiązanie można było oglądać na wystawie najwybitniejszych osiągnięć technicznych, zorganizowanej w Gdańsku przy okazji XXI Kongresu Techników Polskich. Koncepcja dr. Wienskiego zainteresowała się firma ZORPOT upowszechniająca pomysły techniczne (ta sama, która zajęła się motoryzacją turbiną Kowalskiego). Działacze Białostockiej Rady Wojewódzkiej NOT taka popularność systemu jeszcze nie zadowolali.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Próbny spis ludności i mieszkań

Od 8 do 14 grudnia br. w niektórych miejscowościach kraju przeprowadzony zostanie próbny spis ludności i mieszkań. Jego celem jest sprawdzenie rozwiązań organizacyjnych i metodycznych przygotowanych na potrzeby narodowego spisu powszechnego, który odbędzie się w 1988 r.

Do przeprowadzenia próbnego spisu wytypowano m.in. w woj. łomżyńskim — gm. Mały Płock oraz suwalskim — gm. Raszki. Próbnym spisem obejmie się mieszkania, pomieszczenia oraz budynki, a także osoby stale zamieszkałe oraz czasowo przebywające w spisywanych obiektach. Spis przeprowadzą rachmistrze spisuwole powołani i przeszkoleni przez komisarzy spisywanych. Rachmistrze zaopatrzeni będą w legitymacje uprawniające do przeprowadzenia spisu. Osoby objęte spisem obowiązane są do udzielenia rachmistrzom spisywowym zgodnych ze stanem faktycznym odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu spisywomym. Informacje indywidualnie uzyskane podczas spisu podlegają tajemnicy statystycznej. (PAP)

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Falstart pod nowym szyldem

Białostocki Zakład Wdrożeń Projektów Wynalazczych O-kregowego Związku Spółdzielni Pracy zarejestrowany został jako pierwsza w regionie jednostka innowacyjno-wdrożeniowa. Wniosek złożony został 7 września 1987 r., a 31 października nowy szyld stał się faktem. Zgodnie z wolą komisji ekspertów Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń przedsiębiorstwo ma prawo korzystać ze szczególnych przywilejów przysługujących na razie nielicznym wybrańcom.

Wniosek złożony został 7 września 1987 r., a 31 października nowy szyld stał się faktem. Zgodnie z wolą komisji ekspertów Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń przedsiębiorstwo ma prawo korzystać ze szczególnych przywilejów przysługujących na razie nielicznym wybrańcom.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

JAK DOPASOWAC REALIA DO PARAGRAFÓW?

Jednym z podstawowych kryteriów kwalifikujących przedsiębiorstwo do grona

Cląg dalszy na str. 3

CIAS trudnych PRZYSPIESZEN

Falstart pod nowym szyldem

Białostocki Zakład Wdrożeń Projektów Wynalazczych O-kregowego Związku Spółdzielni Pracy zarejestrowany został jako pierwsza w regionie jednostka innowacyjno-wdrożeniowa. Wniosek złożony został 7 września 1987 r., a 31 października nowy szyld stał się faktem. Zgodnie z wolą komisji ekspertów Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń przedsiębiorstwo ma prawo korzystać ze szczególnych przywilejów przysługujących na razie nielicznym wybrańcom.

Wniosek złożony został 7 września 1987 r., a 31 października nowy szyld stał się faktem. Zgodnie z wolą komisji ekspertów Urzędu Postępu Technicznego i Wdrożeń przedsiębiorstwo ma prawo korzystać ze szczególnych przywilejów przysługujących na razie nielicznym wybrańcom.

Cląg dalszy na str. 2

Cląg dalszy na str. 2

Logo 'pogoda' and weather forecast information for various regions.

Wielkie nadzieje

Cląg dalszy ze str. 1

W przedmówieniu wyjątkowo szczerze nie sposób przewidzieć, czy otwory na takie postawione przez Europę i świat perspektywy. Konserwatywny prezydent amerykański znajduje się w paradoksalnym sposobie pod najostrożniejszym ogniem krytyki ze strony prawicy własnej Partii Republikańskiej. Czy układ, jaki podpisał z Gorbaczewem, zostanie ratyfikowany przez Senat USA? A stanowiące kłopoty wojskowe domagają się „skompensowania” utraty „eurorakiety” atomowymi zbrojeniami taktycznymi i konwencjonalnymi.

Te tak poważne znaki zapytania kładą się wystrzępając euforii i nastawiają się nie na triumf, ale na trudną walkę. 70 godzin o-ficjalnych zajęć Michaiła Gorbaczewa w Waszyngtonie to fragment długiej jeszcze batalii ludzkości o świat bezpieczny i wolny od lęku przed masową zagładą. Lecz to, co osiągnie w amerykańskiej stolicy ta tak charyzmatyczna postać świata socjalistycznego, może nadać kierunek historii do końca naszego stulecia. Znad Wisły towarzyszą Michaiłowi Gorbaczewowi najlepsze życzenia.

ANDRZEJ RAYZACHER

„Ślubuję strzec...”

Cląg dalszy ze str. 1

Dią 323 osób, do niedawna studentów białostockiej Akademii Medycznej, w sobotę 5 grudnia zbierało ostatnie Gaudeamus. Kolejny rocznik absolwentów opuścił mury tej uczelni.

Dyplom ukończenia studiów otrzymało 213 lekarzy, 76 stomatologów i 34 magistrów analizy medycznej. Ta uczelniana uroczystość o 32-letniej już tradycji cieszy się zawsze dużą frekwencją, ma podniosły nastrój i wyjątkową oprawę. Podobnie było i tym razem.

Sala Teatru im. A. Węgierki wypełniona po brzegi. Znajomi, najbliżsi, niejedno-krotnie całe rodziny, członkowie Senatu i kadra akademicka, zaproszeni goście: sekretarz KW PZPR — Stanisław

Świątek, przewodniczący WRN — prof. Marian Samotijew, główni lekarze wojewódzcy z Białegostoku, Łomży i Suwałk.

Zwracając się do najmłodszej grupy przedstawicieli służby zdrowia, rektor prof. Zbigniew Puchalski powiedział, iż wręczenie dyplomów jest wielkim wydarzeniem w życiu uczelni, stanowi uświetnienie kilkuletniego wysiłku całej społeczności akademickiej — grona nauczycieli i pracowników administracji, a także rodziców. Ważną rolę niecodziennie chwili podkreślił minister Zdrowia i Opieki Społecznej w specjalnym piśmie skierowanym do absolwentów białostockiej Akademii.

Jako pierwszy do uroczystego przyrzeczenia przystępują magistrowie analizy medycznej,

powtarzając tekst przysięgi: „Z głęboką czcią i wdzięcznością przyjmuję nadany mi tytuł i ślubuję wykonywać swe obowiązki zgodnie z prawem i według najlepszej swej wiedzy...”

Następnie ślubowanie przestrzegał głośno lekarzy, mając na celu wyjątkowo ich dobro, doskonalenia się w naukach lekarskich — składają lekarze medycyny i lekarze stomatologów.

Cztery osoby: Bogna Okulczyk, Irina Krawczuk, Magdalena Pomykół i Grzegorz Chranzowski wpisują się do księgi pamiątkowej jako najlepsi studenci. Za działalność społeczną wyróżnieni zostali: Sergiusz Kozacki, Sławomir Rogowski, Sławomir Pleskowski, Janusz Kaczor, Robert Suchodolski i Krzysztof Szafłowicz.

Uroczystość stała się też okazją do uhonorowania nauczycieli akademickich.

Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymał rektor prof. Zbigniew Puchalski. Złote Odznaki „Zasłużony Białostoczanie” wręczone zostały profesorom: Krystynie Bernackiej, Ewie Szymanak, Edwardowi Bańkowskiemu, Karolowi Bulukowi, Ryszardowi Farbiszewskiemu i Wiktorowi Lotkiewiczowi.

Pięciu osobom przyznano Srebrne Odznaki „Zasłużony Białostoczanie”. (az)

W skrócie

„RZYKO” W TVP

Jeden z najgłośniejszych tłumów radzieckich ostatnich lat, dokumentalny obraz pt. „Rzyko”, pokazany 7 bm. Telewizja Polska w programie I o godz. 21.30. Zrealizowany w bl. blisko potęgował dziwny film podejmuje podstawowe problemy powojennej Europy, zwłaszcza na płaszczyźnie stosunków między ZSRR a USA. Do szóstki głośniejszych uwag sekwencji filmu należą fragmenty ukazujące postać Józefa Stalina, potępiające popelnione przez niego zbrodnie.

W ZSRR „Rzyko” wzbudziło ostre polemiki.

FIDZI — REPUBLIKA

Po osmiu burzliwych miesiącach na połonionym w południowej części Pacyfiku Archipelagu Fidzi powraca spokój. Ogłoszono nową republikę. Oczekuje się, że powołany na stanowisko premiera znany działacz polityczny Kamisese Mara we wtorek ogłosi składowanie rządu.

TYM RAZEM DUNCZYCY

W niedzielę na wodach Zatoki Perskiej, u wybrzeży Dubaju, irański kuter torpedowy ostrzelał amerykański okręt „Estelle Maersk”. W wyniku ataku jeden z członków załogi tankowca zginął i jeden został ciężko ranny.

SKAZANIE ŁĄPOWKARZY

Zakończył się trwający ponad cztery miesiące publiczny proces członków kierownictwa Urzędu Spraw Wewnętrznych Obwodowy Włodzkiego, którzy dopuścili się korupcji. Ignorując swój służbowy obowiązek zwalczania przestępstwa, przyzwolili na tolerowanie łapówki w zamian za tolerowanie kradzieży w zakładach pracy.

FABRYKA

Były naczelnik Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych Włodzkiego, który w 1986 roku został wyznaczony na stanowisko kierownika fabryki, został skazany na 800 dni roboczych. Wskazywano na to, że kierownik fabryki, który w 1986 roku został wyznaczony na stanowisko kierownika fabryki, został skazany na 800 dni roboczych. Wskazywano na to, że kierownik fabryki, który w 1986 roku został wyznaczony na stanowisko kierownika fabryki, został skazany na 800 dni roboczych.

NAPAD RABUNKOWY

Pięć milionów franków w gotówce i w czekach stało się łupem czterech zamaskowanych o-sobników, którzy w sobotę wieczorem napadli na kasyno w miejscowości Nyon. Napastnicy zaskakali furgonetkę w momencie, gdy kierowca parkował przed kasynem, z którego miał zabrać do banku codzienny utarg.

KATASTROFA LOTNICZA

Podczas podchodzenia do lądowania rozbił się koło Dusseldorfu dwusilnikowy samolot, na którego pokładzie znajdowały się cztery osoby. Samolot spadł z wielką prędkością na przedpłaz do lądowania. Wszyscy jego pasażerowie ponieśli śmierć.

RUNAŁ W PRZEPASC

11 osób, w tym dwoje dzieci zginęło, a 39 zostało rannych w wyniku wypadku autobusu, który wypadł z drogi w Wenezueli, 158 km na zachód od Caracas. Wypelniony pasażerami autobus runął w przepaść. (opr. jz)

Sejm potwierdza

Cląg dalszy ze str. 1

dokonywał na obecnym posiedzeniu zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

Pierwszym — i zasadniczym — punktem sobotnich obrad Sejmu była informacja o przebiegu i wyniku ogólnokrajowego referendum. Przemawiali: marszałek Sejmu Roman Malinowski; członek Prezydium Komisji Wykonawczej Rady Krajowej PRON, wicemarszałek Jerzy Odrowicz i prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner (też przemówień publikujemy oddzielnie).

Od reformy nie może być odwrotu — podkreślał posłowie w swych wystąpieniach. Sejm, do którego powrócił prawo i obowiązek decyzji, skoro wyznaczył referendalny tryb rozstrzygnięcia, dał wyraz swej woli kontynuowania podjętych reform gospodarczych, wszechstronnej demokratyzacji życia społecznego i umocnienia państwa.

Nie lekceważymy tych, którzy do urn nie poszli lub głosowali negatywnie — stwierdził w debacie pos. Edward Szymański. Było to ich obywatelskie prawo; rozumiemy, że kierowali nimi różne powody, okazyjne i polityczne, ale również niewiara w powodzenie programu, nieufność wobec władz. Postaramy się — powiedział — bliżej poznać ich argumenty, polemizować z nimi, przekonywać.

Kto wygrał referendum? Odpowiedź rzuca się w oczy: wygrała demokracja — oświadczył pos. Marek Wierczok. Już nie deklarowane intencje i zamierzenia przedstawiane z wysokich trybun, a autentyczne przekonanie milionów obywateli zaczyna określać naszą sytuację społeczno-polityczną. Polemizujmy dalej z wypowiedzianymi przez rządzących na temat obaw przed „inicjatywą prywatną” mających rzekomo wpływ na wyniki referendum posł oświadczył, że właśnie stawianie na rozwój inicjatyw indywidualnych było tym, co jednemu z wolenników programowi II etapu.

Nie w reformy został wymierzony wynik głosowania; nie zyskują jednak poparcia niedobory towarów i kolejk — ocenił pos. Tadeusz Szlachowski — ani brak mieszkań, deficyt środków produkcyjnych dla rolnictwa, a ostatnio oleju napędowego. To wszystko wymaga rozwiązania, gdyż z tym balastem i udręką dnia codziennego nie sposób żyć, nie można do niego przywyknąć.

Będziemy rządowi pomagać ostrzegając przed działaniami pochopnymi lub błędnymi — oświadczył pos. Paweł Szymański przypominając, że Rada OPZZ wyraziła poparcie dla generalnej strategii i celów zawartych w programie realizacyjnym reformy, o nie oznacza weale jej automatycznej zgody na szczegółowe rozwiązania. Zbliżoną myśl wyraził pos. Aleksander Legatowicz: rzeczywistość zależy nie tylko od programów, ale przede wszystkim od realnego sposobu ich realizacji.

Aby pozabwić argumentów przeciwników reform, nie wystarczy tylko słowa. Słów w tej sprawie padło tak wiele, że grozi ich inflacja. Musimy od zaraz tworzyć pozytywne fakty: gospodarcze, w sferze demokratyzacji i w sferze polityki kadrowej — podkreślił pos. Tadeusz Myśliki. Krytyczni ocenili na kampanię popularyzowania reformy mówią o „szumie informacyjnym”, niepełnych, unikowych odpowiedziach. Posł wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie rząd przedstawi program, który będzie w pełni realizacją ogólnokrajowych zadań. M.in. pos. Eugeniusz Czynkin, formułując tę myśl, stwierdził, iż wymaga to silniejszego akcentowania podmiotowej wartości człowieka, jego światopoglądu i mentalności, upowszechniania tolerancji.

Sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się po referendum, ma w sobie coś paradoksalnego — powiedział pos. Mikołaj Kozłowski — dopiero po referendum stwierdzono, że wprowadzona w ustawie niezwykle wysoka, nigdzie indziej nie stosowana poprzeczka zamienia sukces w porażkę.

Po referendum faktycznie wygramy, a de jure przegramy — zachodzi niebezpieczeństwo, że zaktywizują się przeciwnicy reform. Dlatego chcę podtrzymać z tej trybuny tych wszystkich, którzy domagają się energicznego wdrożenia programu reform w życie. Cała odpowiedzialność i prawna suwerenność w tej sprawie wróciła do Sejmu i Sejm powinien tę odpowiedzialność wziąć na siebie.

Po debacie Sejm podjął uchwałę w sprawie wyników ogólnokrajowego referendum przy 4 głosach wstrzymujących się (tekst podajemy oddzielnie) oraz uchwalił w sprawie realizacji wniosków i postulatów wyborczych (skróty podajemy oddzielnie). Jak in-

formowaliśmy, temat ten omawiano na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Podjęcie uchwały zostało wówczas odroczone w związku z wyrażoną przez Izbę potrzebą uzupełnienia jej tekstu. Obecnie, uzupełniony tekst przyjęto jednogłośnie.

W sobotę Sejm dokonał także zmian w ustawach o kontroli publikacji i widowskich oraz o tegorocznym budżecie, podjął uchwałę w sprawie realizacji wniosków i postulatów wyborczych (odesłana na poprzednim posiedzeniu do uzupełnienia) i zmienił zakres działania komisji sejmowych (w związku z reorganizacją rządowego centrum).

Ostatnim punktem porządku obrad był interpelacje i zapytania poselskie.

Pos. Henryk Szarmach (ZSL) zwrócił się z zapytaniem: Co rząd zamierza zrobić, aby właściwy sposób skoordynowanego działania resortów na rzecz zawodowej rehabilitacji inwalidów?

W odpowiedzi minister Zdrowia i Opieki Społecznej Janusz Komender stwierdził, iż troską rządu jest i pozostanie sprawa rehabilitacji i zatrudnienia inwalidów. Przygotowywane jest kompleksowe uregulowanie ustawowe w tej kwestii. Określone zostaną stanowiska pracy, zasady zatrudniania, przysposobienia do zawodu inwalidów i osób niepełnosprawnych.

Pos. Małgorzata Niepokulczyka (bezp.) spytała, czy przewiduje się wydanie zakażu uprawy warzyw wzdłuż ciągów komunikacyjnych oraz jakie są zamierzenia resortu rolnictwa w sprawie wprowadzenia selektywnych upraw roślin w związku ze skażeniem środowiska naturalnego?

Wiceminister Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej Wiesław Młynarczyk odpowiedział, że znaczące zagrożenie z tego powodu występuje, jak się ocenia, w niektórych mikroregionach m.in. łódzkim i grójeckim. W tym zakresie wydanie postulatów przez posłankę prawego zakazu upraw warzyw miałyby sens dopiero po uzyskaniu pełnych wyników badań na ten temat. Resort zamierza jednak instytucjom kontrolnym eliminowanie i iraktywowanie w tych rejonach upraw warzyw, w których występuje skażenie oraz zakładanie wzdłuż tras pasów biologicznych. Te działania nie eliminują przyczyn skażenia środowiska; chodzi zatem o szybsze podnoszenie sprawności i stanu technicznego pojazdów.

W. Młynarczyk ustosunko-

wał się również do zapytania pos. Heleny Galus (bezp.) i Teresy Szparago (PZPR), które podniosły kwestie zagrożenia dla środowiska wywołanych w stosowaniu coraz większych ilości chemicznych środków produkcji. Wiceminister wyraził opinie, że potrzeby żywnościowe kraju wymagają zdecydowanie intensywniejszej produkcji rolnej, a to jest niemożliwe bez zwiększenia zużycia nawozów i preparatów ochrony roślin. Dotychczasowy, zał, stosunkowo niski poziom wykorzystywania tych środków nie stanowi zagrożenia dla środowiska, w tym dla rzek.

Pos. Irena Szczyścieńska (bezp.) i pos. Zbigniew Bialecki (PZPR) zapytali o możliwości oprocentowania rachunków społecznych komitetów dysponujących środkami na czynny socjalizm. W odpowiedzi zastępcza preza NBP Zdzisław Pakula stwierdził, że dotychczas fundusze społeczne na które składają się środki ze składek ludności, przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, a także dotacje budżetowe państwa, były niższe oprocentowane niż środki pieniężne ludności albo nie były oprocentowane wcale. Obecnie prowadzone są prace, w wyniku których zostaną zmniejszone na czas realizacji określonych inwestycji. Zabezpieczy to środki przed ich deprecjacją; powinno też wpłynąć na dotrzymanie terminów realizacji inwestycji.

Z kolei minister Finansów Bazyl Samojlik odniósł się do stwierdzenia pos. Pawła Szymańskiego w dyskusji plenarnej, że rząd zmniejszył z datą wstępną wysokość składek ubezpieczeniowej na ZUS.

Minister powiedział m.in., iż Rada Ministrów wydała rozporządzenie, w którym określiła jednolitą wysokość składek na wszystkich zakładach pracy na poziomie 38 proc. Podniesiono składek wobec gospodarki nieuspołecznionej z 33 proc. do 38, równocześnie obniżając ją w zakładach uspołecznionych z 43 do 38 proc. W związku z tym, że obniżono składek w gospodarce uspołecznionej i że jest to z korzyścią dla przedsiębiorstw (gdź obniża ich koszty i zwiększa zyski), ta obniżka rozporządzenia może obowiązywać od 1 stycznia 1987 r.

Okł. godz. 16.15 Sejm zakończył obrady. (PAP)

Komisja Współdziałania partii, ZSL i SD oraz WZP

Ocenie sieci handlowej oraz perspektywicznym założeniom jej rozwoju do 1995 r., z uwzględnieniem tzw. obiektów towarzyszących na nowo budowanych osiedlach mieszkaniowych w Łomżyńskim, poświęcone było wspólne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania partii, ZSL i SD oraz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Łomży (4 bm.).

Według zaprezentowanych na spotkaniu materiałów Wydziału Handlu UW, na początku ub. roku na uspołecznioną sieć detaliczną składało się w Łomżyńskim 1700 punktów sprzedaży, w tym 1093 sklepy o średniej powierzchni sprzedaży 93 m kw. Aktualna struktura sieci handlowej jak i jej rozmieszczenie oceniane jest generalnie jako niezadowalające. W dyskusji zauważono np., że 30 proc. to sklepy małe, sporo z nich nie posiada bieżącej wody, podstawowych urządzeń sanitarnych; w województwie nie ma ani jednego domu towarowego o powierzchni ponad 2 tys. metrów kw., znaczne jest zróżnicowanie nasycenia siecią handlową poszczególnych rejonów. Na 1000 mieszkańców przypada niewiele ponad 350 m kw. powierzchni skle-

powej w stolicy województwa, gdy w Wysokim Mazowieckim, Kolnie — ponad dwukrotnie więcej. W sześciu ośrodkach górno-węglowych: Bogutkach, Klukowie, Kuleszach Kościelnych, Miastkowie, Nowych Piekutkach i Wasoszu — nie ma w ogóle uspołecznionych placówek gastronomicznych. Wielu mieszkańców wsi narzeka na trudność w zapatrzywaniu się w podstawowe produkty spożywcze, artykuły codziennego użytku.

W założeniach przyjęto m.in., że rozwój sieci detalicznej będzie w przewidywanym okresie wiązał się z wzrostem ludności. W bieżącym pięcioletniu przybyć ma 120 sklepów, o ok. 24 proc. zwiększy się powierzchnia magazynowa, o 26 tys. m kw. większa będzie powierzchnia sprzedaży w latach 1991—95. Czy są to zadania realne? Przy istniejących ograniczeniach środków, możliwości wykonawczych ich realizacja wymagać będzie na pewno wzmocnienia wysiłków organizacyjnych inwestorów i administracji państwowej.

Członkowie komisji współdziałania i posłowie zapoznali się również z informacjami nt. przebiegu referendum w różnych rejonach województwa. (nom)

Konferencja ORMO w Suwałkach

Na straży ładu i porządku

W sobotę, 5 bm. w Suwałkach odbyła się I Wojewódzka Konferencja Wyborcza Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Działalność ORMO w Suwałkach przedstawił w swoim wystąpieniu przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO — Wiesław Kołodziej-ski.

Organizacja skupia ponad 48 tys. osób, wśród których najwięcej jest robotników. ORMO — mówił W. Kołodziej-ski — stoi na straży ładu i porządku publicznego. Aktywnie wspomaga funkcjonariuszy MO. Członkowie ORMO uczestniczą między innymi w zwalczaniu zjawisk patologii społecznej oraz niegodziwości i marnotrawstwa. Wszechstronna działalność organizacji obejmuje również szeroko rozumianą pracę profilaktyczną — wychowawczą, której głównym celem jest zapobieganie powstawaniu przestępstw i wykroczeń.

O formach i efektach współdziałania milicji i ORMO poinformował szef WUSW — p. Franciszek Kaszmarek. Na uznanie zasługują na przykład przedsięwzięcia zmierzające do ukroczenia pijaństwa oraz nie-

legalnej produkcji i sprzedaży alkoholu. Płk F. Kaszmarek podziękował członkom ORMO za ich trudną i potrzebną służbę.

W dyskusji zwrócono między innymi uwagę na potrzebę jeszcze ściślejszego powiązania powinności ORMO z oczekiwaniami społecznymi. Aby tak się stało w pełni, niezbędna jest bliższa współpraca ORMO z samorządami mieszkaniowymi, organizacjami młodzieżowymi, z całym społeczeństwem.

Delegat wybrał Wojewódzki Społeczny Komitet ORMO. Funkcję przewodniczącego powierzono ponownie Wiesławowi Kołodziejowskiemu, sekretarzem KW PZPR. Komendantem Wojewódzkim ORMO został ppłk Zygryd Dziomba. Przyjęto również uchwałę określającą najważniejsze zadania wojewódzkiej organizacji ORMO na najbliższe lata.

W obradach uczestniczył m.in. prezes WK ZSL — Kazimierz Kozioł, przewodniczący WK SD — Jerzy Grycko, przewodniczący WRN — Edward Smola i wojewoda — Kazimierz Jabłoński. (m)

„Burza mózgów”

Cląg dalszy ze str. 1

dycznym sposobem wznoszenia ścian. Słup i płyta, nie zaś tak jak dotychczas — ściana, mają dźwigać cały ciężar budynku. Dlatego też wszelkie przegrody wewnętrzne i zewnętrzne mogą być zdecydowanie lżejsze i mieć mniejszą wytrzymałość. Ich podstawową funkcją powinno być utrzymanie jak największej ilości ciepła wewnątrz budynku. Jak i z czego je wykonać? Jak powinno wyglądać wszelkie instalacje wkomponowane w tę konstrukcję? Z czego zrobić dach?

Odpowiedź m.in. na te pytania mają szukać inżynierowie i technicy w czasie owej „burzy”. Nadciąganie ona 11 grudnia o godz. 13 do białostockiego Domu Techniki przy ul. M. Skłodowskiej-Curie. Może zaowocuje w przyszłości nowymi patentami?

Myślenie nad budowaniem energoszczędnych domów, zarówno na etapie ich wznoszenia jak i eksploatacji, staje się koniecznością. Wymóg

U CHWAŁY:

w sprawie wyników ogólnokrajowego referendum

Sejm PRL stwierdza, że szeroki udział w ogólnokrajowym referendum w dniu 29 listopada 1987 r. świadczy o wysokiej aktywności obywatelskiej oraz jest wyrazem kształtowania się nowych demokratycznych form życia politycznego kraju. Potwierdza też słusność podjętej z inicjatywą PRON decyzji o przeprowadzeniu ogólnokrajowego referendum.

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Centralnej Komisji do spraw Referendum z przebiegu referendum.

Sejm z najwyższą uwagą traktuje jego wyniki. Uważa on autentyczną, swobodnie wyrażoną wolę społeczeń-

stwa. Obywatele biorąc udział w referendum opowiedzieli się za polityką reform, za demokracją życia społecznego. Jednocześnie rezultaty referendum wskazują na konieczność ponownego rozważenia tempa i zakresu niektórych przedsięwzięć drugiego etapu reformy gospodarczej, zwłaszcza założeń polityki cenowo-dochodowej. Wynika z nich także potrzeba zwiększenia możliwości i efektywności działania instytucji demokratycznych oraz umocnienia ładu moralnego, dyscypliny i porządku prawnego.

Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia modyfikacji i

uzupełnień do programu realizacyjnego drugiego etapu reformy gospodarczej i ich przedstawienia Sejmowi. Sejm zobowiązuje rząd do stosownego uwzględnienia w programie realizacyjnym drugiego etapu reformy gospodarczej jak i w projekcie budżetu państwa na 1988 r. wyników referendum oraz wniosków i postulatów zgłoszonych przez obywateli w dyskusjach poprzedzających referendum jak również opinii i wniosków zgłoszonych w Sejmie w toku dotychczasowych prac nad programem realizacyjnym reformy.

Sejm podkreśla niezłomną wolę kontynuowania podjętych reform gospodarczych oraz

wszechstronnej demokratyzacji życia społecznego i umocnienia państwa, potrzebę konsekwentnych i zdecydowanych działań na wszystkich tych płaszczyznach, jako warunku powodzenia procesu reform w Polsce. Od podjętych reform nie może być odwrotu. W nich zawiera się przyszłość Polski i każdej polskiej rodziny.

Sejm PRL wyraża słowa uznania tym wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniu i w przeprowadzeniu referendum. Sejm wyraża podziękowanie wszystkim obywatelom, którzy w dniu 29 listopada 1987 r. przyszli do urn, dając tym samym wyraz obywatelskiej troski o los kraju. (PAP)

Jubilaci

„Cieszy nas, że kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego szanuje ludzi, bo to daje podstawę, by i pracownicy szanowali swoich zwierzchników” — te słowa skierował do wojewody Bazyl Gułko, dyrektor Wydziału Kontroli UW, obchodzący w tych dniach 40-lecie swojej pracy zawodowej.

Okazją do wypowiedzenia tej kwestii stało się uroczyste spotkanie wojewody białostockiego Mariana Gały z 30-osobową grupą pracowników administracji wojewódzkiej, którzy właśnie obchodzą jubileusz 35, 30, 25 i 20 lat pra-

cy. Była to też okazja do wymiany poglądów na temat niezbędnych zmian roli i struktury administracji państwowej, tym cenniejsza, że w gronie pa-cowników najbardziej doświadczonych.

Kierując do jubilatów słowa uznania i szacunku za długoletnią i dobrą pracę, Marian Gała podkreślił wartość klimatu zgody i życzliwości w miejscu pracy oraz wspólnego dążenia do jasno określonego celu. Tylko taka praca przynosi pożądane rezultaty i satysfakcję.

Uroczysty spotkanie otrzymał nagrody jubileuszowe. (ry)

„Burza mózgów”

Cląg dalszy ze str. 1

ten spełnia właśnie konstrukcja dr. Wienski.

Możemy bowiem wnieść tradycyjnymi sposobami jeszcze kolejnych kilka milionów mieszkań, ale wówczas stanęlibyśmy przed ogromnym problemem — czym je ogrzać? W tej chwili na ogrzanie naszych 11 milionów siedzib zużywamy rocznie 55—60 mln ton węgla, czyli aż 5—6 t na jedno mieszkanie. Tymczasem już teraz energetyczny bilans mamy bardzo napięty. Nie ma więc innego wyjścia jak budować takie domy, z których jak najmniej ciepła ulatywało by na zewnątrz. (ar)

Tragedia w Łodzi

Cląg dalszy ze str. 1

Lekkimiu zatruci ulegli również młodycy pomocnik lekarza, pielęgniarzka i 2 sanitariuszy. W szpitalu oddziału śródleczniczym starokowodur trzydziesto-krotnie przekraczono dopuszczalną normę! Sytuację opano-wano dopiero w niedzielę w godzinach popołudniowych.

Przyznany wypadku bada, pod nadzorem prokuratora, specjalna komisja. (PAP)

Patrzenie w przyszłość

Nie wdając się w szczegóły tej interpretacji można powiedzieć, że źródła takiego stanowiska należy upatrywać w doktrynach prawnych i politycznych RFN. Zachodzi tu wyraźna sprzeczność między zachodniemieckimi postawieniami układu, a głoszonymi nadal „otwartymi”, a ustalenie ostatecznych granic pozostawione było winno traktatowi pokojowemu, po zakończeniu przed blisko pół wiekiem wojny. Od ogłoszenia tej sprzeczności nie są nawet wolni kierujący Republiką Federalną czolowi jej politycy.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

Tragedia w Łodzi

Cląg dalszy ze str. 1

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Szymona Harmana w Łodzi 5 bm. w czasie drugiej popołudniowej zmiany w oddziale wykańczalni nastąpił wyciek siarkowodoru. Zginęło trzech pracowników, dwóch jest w stanie ciężkim, a ośmiu silnie zatrutych. Wszyscy poszkodowani znajdują się w specjalistycznym Instytucie Medycyny Pracy.

Tragedia w Łodzi

Cląg dalszy ze str. 1

Realizacja wniosków i postulatów przebiegała na ogół zadowalająco i przyniosła określone efekty. Spośród ponad 50 tys. wniosków i postulatów zrealizowano dotychczas ponad połowę, w tym w grupie wniosków adresowanych do naczelnych i centralnych organów państwa ok. 60 proc.

Sejm stwierdza jednak, że dotychczasowe efekty realizacji wniosków, pomimo niewątpliwych osiągnięć, odbiegają od oczekiwań społecznych.

Jedną z dotkliwych bolączek społecznych, która znalazła wyraz w licznych wnioskach i postulatach wyborczych, jest problem mieszkaniowy. W tej dziedzinie nie zanotowano postępu. Ciągłe nie ma konkretnej koncepcji rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Sejm oczekuje, że rząd wypracuje taką koncepcję i w możliwie najkrótszym czasie przedstawi ją Sejmowi.

Realizacja wniosków doty-

Tragedia w Łodzi

Cląg dalszy ze str. 1

Nastąpiło wydane zwiększenie środków na rozwój nauki i techniki. Nadal otwarty pozostaje problem wpływu nauki i postępu technicznego na rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Nie zrealizowano wniosków i postulatów dotyczących zagranicznej literatury naukowej. Nie wykonano też w pełni wniosków dotyczących regulacji płac w całej sferze nauki.

Podjęto wielostronne działania zmierzające do rozwiązania problemów oświaty, a w szczególności do poprawy bazy materialnej, zwiększenia zatrudnienia nauczycieli i poprawy jej struktury. W dalszym jednak ciągu poziom wydatków przeznaczanych na oświatę i wychowanie nie jest adekwatny do potrzeb. Wydatki poprawy wymagają warunki lokalowe szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Należy stworzyć korzystniejsze warunki do stałego dopływu wysoko kwalifikowanej kadry nauczycielskiej oraz poprawy warunków mieszkaniowych.

Realizacja wniosków w zakresie kultury przyniosła sze-

Tragedia w Łodzi

Cląg dalszy ze str. 1

Sytuacja w dziedzinie ochrony środowiska jest nadal wysoka niezadowalająca. W związku z tym należy zrealizować ujęcie w NPSG zadania mającej na celu zahamowanie degradacji środowiska. Realizując wnioski i postulaty wyborców w dziedzinie handlu, drobnej wytwórczości i usług podjęto szereg działań, które znalazły wyraz w programach rządowych. Nie osiągnięto jednak

Tragedia w Łodzi

Cląg dalszy ze str. 1

dotychczas pożądaných efektów w zakresie infrastruktury handlowo-usługowej, szczególnie w nowych osiedlach, wyposażenia handlu w sprzęt i urządzenia oraz powiększenia bazy surowcowo-technicznej dla usług i ich rozwoju.

Realizacja wniosków zmierzających do ograniczenia i usprawnienia administracji znalazła częściowo wyraz w uchwałach przez Sejm u-stawach dotyczących zmian w strukturze naczelnych i centralnych organów państwaowych oraz w nowelizacji KPA. Powinny być jednak kontynuowane wysiłki zmierzające do eliminowania praktyk biurokratycznych, dalszego uproszczenia procedur administracyjnych oraz usprawnienia obsługi obywateli.

W ciągu ostatnich dwu lat nastąpił istotny postęp w dziedzinie demokratyzacji i stabilizacji życia społecznego. Sprzyjało temu uchwalenie aktu amnestyjnego oraz ustaw o rzeczniku i praw obywatelskich, o konsultacjach społecznych i referendum oraz o zasadach udziału młodzieży w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Naprzeciw oczekiwaniom społecznym wyszły zmiany w przepisach paszportowych.

Sejm wyraża pogląd, że dalsza realizacja wniosków i postulatów wyborczych zależęć będzie od pomyślnego wykonania programu realizacyjnego drugiego etapu reformy gospodarczej. (PAP)

wolę zmian Tezy wystąpienia: Romana Malinowskiego

Szeroki udział obywateli w referendum potwierdził słusność naszej decyzji. Obalony został mit o obywatelności i apatii społeczeństwa.

Wyniki referendum świadczą o wysokiej aktywności obywatelskiej, o tym że przeszło 2/3 dorosłych ludzi w Polsce wyraziło chęć aktywnego uczestniczenia w podejmowaniu ważnych dla Polski decyzji.

Zdecydowana większość tych, którzy wzięli udział w referendum opowiedziało się za programem radykalnego uzdrowienia gospodarki i zakończenia trudny dwu-, trzyletni okres szybkich zmian oraz opowiedziało się za polskim modelem głębokiej demokratyzacji życia politycznego.

Wyniki te świadczą, że nie możemy odejść od przyjętej linii reform gospodarczych i politycznych.

Część obywateli, która nie wzięła udziału w referendum bądź głosowała „nie”, nie tyle odnosiła negatywną

odpowiedź do konkretnie postawionych pytań w referendum, ile — korzystając z referendum — pośrednio dawała wyraz swoim niepokojom związanym z uciążliwościami życia codziennego, odnosiła się z dezaprobatą do różnych zjawisk w naszym życiu i różnych elementów naszej rzeczywistości.

Musimy być konsekwentni w realizacji dzieła odnowy i reform, ale z uwzględnieniem stanowiska obywateli, ich opinii, uwag, wyrażanych trosk, obaw i nadziei.

Mimo zdecydowanego poparcia, biorącego udział w referendum, dla przedstawionego programu reform gospodarczych i społeczno-politycznych uzyskane wyniki, w świetle ustawowych przepisów, nie mają charakteru rozstrzygającego.

Oznacza to, że o dalszych losach reformy zdecydować wy — obywatele państwa. Obowiązkiem nasza jest na nas szczególność odpowiedzialność wobec narodu i

państwa. Zadaniu temu musimy sprostać.

Konwent Seniorów w przedstawionym postom projekcie uchwały, w której podkreśla się niezłomną wolę kontynuowania podjętych reform gospodarczych, wstępnym demokratyzacji życia społecznego i umacniania państwa równocześnie proponuje wprowadzenie modyfikacji i uzupełnienie programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej i przedstawienie ich Sejmowi oraz projektu budżetu na 1988 r. z uwzględnieniem wyników referendum i wniosków i opinii zgłoszonych przez obywateli w dyskusjach poprzedzających referendum oraz opinii i wniosków zgłoszonych w Sejmie w toku dotychczasowych prac nad programem realizacyjnym II etapu reformy gospodarczej.

Od konsekwentnej realizacji linii reform zależy sika Polski i jej międzynarodowa pozycja. (PAP)

Tylko nie płacz...

Według opinii psychologów przemysłowych, kobiety które w miejscu pracy mają zwyczaj podnoszenia głosu i płaczu w poważnym stopniu szkoda jej karierze zawodowej. Mężczyźni na ogół nie lubią być „szantażowani” i zamiast nie traktują również poważnie kobiet krzyżujących. Psycholog radzą zatem kobietom opanowanie i ukrywanie swych frustracji, następnie zaś traktowanie „przeciwnika” w taki sposób, aby to on właśnie stracił kontrolę nad swym zachowaniem.

Zęby lub życie

Jadący autobusem 17-letni mieszkaniec Lakeview w USA zmuszony został przez swego sąsiada do odania złotej koronki nałożonej na przednie zęby. Młody człowiek pod groźbą pistoletu bez oporów zjął koronkę oddając ją rabusio- wi, który wyskoczył z autobusu na najbliższym przystanku.

Rekordowa bigamista

34-letnia pielęgniarka ze Stoke-On-Trent w Anglii znalazła się wśród krótkim skazana za posłubienie 8 z kolei mężczyzn w ciągu 16 lat. Uznana przez sąd za „fenomen kobiecej bigamii” Patricia Jackson posiadała ponadto specjalną predykcję do wojskowych, gdyż wszyscy jej mężowie służyli w różnych formacjach, ostatnim zaś jest marynarz.

Młodym naprzeciw

Słyszysz się często narzekania na młodzież. A to, że nie wykazuje ambicji w nauce i w pracy, a to, że stroni od działalności w różnych organizacjach i zachowuje się biernie, że — wreszcie — źle się zachowuje.

Czy jednak te zarzuty są zawsze słuszne i odnoszą się do nas wszystkich? — zastanawia się przewodniczący koła ZSMP w giżyckim Zespole Szkół Elektrycznych — Andrzej Czaplicki.

Dobre przygotowanie na wyższe studia czy też do zawodu elektryka i elektromechanika wymaga z obu stron czasu i wysiłku. Lekcje kończą się zwykle około piątnastej. Potem następuje krótka przerwa na odpocznik, po której trzeba przystąpić do odrabiania zadanych prac i oczywiście do

nych niż praktyki odbywane w zakładach przemysłowych — W jednej fabryce — mówi — przez dwa tygodnie przykrecałem żaróweczki, a potem z tulejek wybiłłem sworznie. Niczego więc nowego nie nauczyłem się.

Sześć warsztatów — Jerzy Malecki ma dobre zdanie o uczniach. Warsztaty zabierają na siebie. Ale kłopoty są i to spore na skutek słabego zaopatrzenia. Brak podstawowych części i podzespołów. — W wysięgu po diody, tranzystory i inne elementy elektryczne — mówi — przegrzujemy z zakładami pracy. — Ale, tak po prawdzie, to te trudności z zaopatrzeniem i

1980—81 odbył się w różnych środowiskach młodzieży i do jej świadomości wprowadził nowe wartości. Ale przecież ta młodzież szkolna obraca się w innych kręgach społecznych niż pracująca zawodowo i z tego względu, jak też w wyniku oddziaływania wychowawców, ma inne spojrzenie na otaczającą ją rzeczywistość.

— Moim zdaniem — odpowiada przewodniczący samorządu szkolnego, Grzegorz Romankiewicz — wiele przy-czyń ograniczenia pozalekcyjnej aktywności młodzieży. Przede wszystkim brak nam czasu. Na przykład mamy w szkole klub „Pod budą”, z którego też rzadko korzystamy. Nauka zajęcia jesteśmy prawie do dziesiętnastej. Potem krótki odpocznik, kolacja i cisza nocna w pokojach internatu. Więcej czasu mamy w piątki i soboty, lecz większość z nas, pochodzących spoza Giżycka, wyjeżdża do domów.

Jednakże — nadmieniam przewodniczący koła ZSMP — coś niecoś robimy. Organizujemy spotkania koleżeńskie, rajdy turystyczne, koncerty, dyskoteki...

Albo taki fakt — wtrąca wiceprzewodniczący samorządu, Marek Kulik. — Ostatnio całą klasę poręczyliśmy za kolegę, któremu groziło usunięcie ze szkoły. To poręczenie pozytywnie ocenili nauczyciele. Czy nie jest to dowód swego rodzaju społecznej aktywności?

Należy też wspomnieć o zebraniach ZSMP, na których omawiamy nie tylko bieżące sprawy młodzieży, ale też te, z którymi boryka się szkoła. Chciałoby w warsztatach. Inna rzecz, że za wiele „wychłania się” nie możemy, bo nad prawami uczniów — co jest zrozumiałe — przeważają obowiązki.

Na finiszu przed startem

... przed startem

Wieloletniej praktyki pedagogicznej — kontynuuje dyrektor — mogą też stwierdzić, że młodzież kształcąca się w zawodach technicznych cechuje systematyczność i uporządkowanie czynności. Widać to nie tylko w klasach, ale przede wszystkim w zajęciach praktycznych, mimo że z ich prawidłową organizacją mamy sporo trudności natury obiektywnej.

ŻEBY DOROŚLI NAM ZAUFALI

Odnotowując te wszystkie pozytywne fakty, składające się na dobre świadectwo ZSE, ale nurtuje mnie pytanie: skoro młodzież przejawia tak duże zaangażowanie w nauce, co jej się chwali, to dlaczego jest tak mało aktywna społecznie i politycznie. Dlaczego zaledwie 15 procent uczniów wykonują różne elementy. Kiedy pytam o możliwości wyuczenia się zawodu, jeden z nich oświadcza, że większe korzyści przynosi im nauka w warsztatach szkol-

Zdaje sobie sprawę, że kryzyś społeczno-ekonomiczny lat

Ciąg dalszy na str. 4

Jerzego Ozdowskiego

Dzień 29 listopada poprzedziła intensywna kampania informacyjna. W 120 tys. zebraniach obywatelskich uczestniczyło 6 mln obywateli, którzy w żywej i otwartej dyskusji otrzymali wiele istotnych wiadomości dotyczących reformowania gospodarki i demokratyzacji życia publicznego.

Stwierdzam, że ostateczny rezultat referendum jest pozytywny. Wyniki głosowania świadczą o istnieniu wielkiej siły społecznej domagającej się proponowanych reform gospodarczych i politycznych, przy równoczesnym żądaniu ze strony części społeczeństwa modyfikacji programu realizacyjnego.

Znajdujemy się na szlaku budowy nowej demokracji, w której obywatele bezpośrednio, w zachowaniem tajemnicy decydują o przemianach gospodarczych i politycznych państwa.

Wyniki głosowania ujawniły bez osłon postawy Pola-

ków, stwarzając dobrą okazję dla dialogu i porozumienia narodowego. Nasz ruch, jako współorganizator i współtwórca procesów integracji społecznej, stwierdza z satysfakcją, że referendum jest dobrą drogą dla wyrażania opinii przez obywateli i dla opierania decyzji o wadze ogólnonarodowej na świadomej, wolnej i odpowiedzialnej woli społeczeństwa.

Wyniki referendum należy w pełni uznać i wykorzystać w dalszych pracach nad programem reform. Ponownie trzeba rozpatrzyć tempo i zakres niektórych przedsięwzięć przewidzianych w projekcie reform gospodarczych, a zwłaszcza założenia polityki cenowo-dochodowej.

Wielu obywateli oczekuje od rządu korekty i precyzyjnej informacji na temat tak ważnych spraw jak budownictwo mieszkaniowe, program nakładów inwestycyjnych i system kształtowania plac.

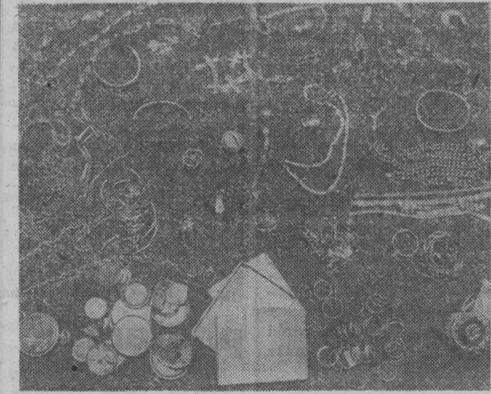
Uzupełnienia i korekty

wypływające z dyskusji poprzedzającej referendum oraz z, woli wyrażonej przez społeczeństwo w głosowaniu, nie zmieniają jednak głównych założeń reformy gospodarczej.

PRON jest przekonany, że reforma gospodarcza, która uwzględni postulaty społeczeństwa, uzyska wsparcie ogromnej większości ludzi; również tych, którzy w dniu referendum nie opowiedzieli się za II etapem przemian ekonomicznych.

Nasze społeczeństwo poprzez też wszystkie zmiany umacniające prawa i obowiązki obywatelskie, a także postęp na drodze decentralizacji zarządzania i rozszerzenia form samorządowych.

Pragnę w imieniu PRON oświadczyć, że referendum było bardzo doniosłym, wręcz przełomowym wydarzeniem. Polscy obywatele, wszyscy bez wyjątku, zostali przez władzę ludową potraktowani poważnie i uważnie wysłuchani. (PAP)



Skarb pod ziemią

APN specjalnie dla „Gazety Współczesnej”

Przez dziesiątki lat chodziliśmy, tak jak i tysiące innych mieszkańców Rygi, obok tego miejsca. Na tym skrzyżowaniu zaczyna się stare, historyczne centrum Rygi, liczące prawie 800 lat. Uliczki są tu dosyć wąskie, zatłoczone. Kto by mógł pomyśleć, że chodzimy nie tyle po asfalcie, ale po złocie, że skarb czeka na swój czas, by znów wrócić do ludzi.

Światło dzienne ujrał dzięki trzem polskim robotnikom z „Budimexu”, którzy pracują przy renowacji starej Rygi. Oni właśnie odkryli pod łopatkami złotą pierścionki, papierośnice, łańcuszki, bransolety, krzyżyki, zegarki, broszki ozdobione brylantami i innymi drogocennymi kamieniami...

292 przedmioty o łącznej wadze 2500 gramów ukazały się oczom oszołomionych robotników oraz wezwanych na przedkolejki archeologów i milicjantów. Prawie cztery godzin

ny trwała operacja wydobycia skarbu.

Wojny i pożary, jakie nawiedzały miasto, grzebały w ziemi skarby, które często przetrwały swych właścicieli. Trudno powiedzieć, do kogo należą one. Jedno jest niewątpliwie, jest największym w znalezionych w tym mieście w ciągu ostatnich 20 lat.

Obecnie określa się wartość znaleziska, które znajdują się w Izbie Prokuratorskiej. Do wyceny potrzebne są takie dane jak próba złota, jakość i rozmiar kamieni szlachetnych, waga złotego kruszcu. Jednakże, dużą rolę odegra także artystyczna wartość wyrobów. Niektóre z nich są wyjątkowo wspaniałe.

Na wycenę czekają nie tylko mieszkańcy Rygi, ale i trzech szczęśliwców z Polski, którzy otrzymają, zagwarantowane prawem, 25 proc. wartości znaleziska.

JAN TICHONOW

JESZCZE WIĘKSZA NIEWIADOMA

Takie racje, które zdecydowały o wpisaniu ZWPW do rejestru jednostek innowacyjnych, nie wdrożeniowych, wydają się być naciągane. Najwięksi optymiści nie spodziewają się nawet podwojenia utargu ze sprzedaży „przyrządu lożykowego”, bo też nie jest to wyrob powszechnego użytku i popyt nań byłby dość ograniczony. Jeszcze trudniej wyobrazić sobie realizację pomysłu wydzielenia jakiejś enklawy wytwórczej w przedsiębiorstwie dysponującym jedną podstawową halą i zatrudniającym łącznie 38 osób (od pracowników do dyrektora włącznie).

Gospodarze demonstrują więc minorowe nastroje i powiadają, że srodze zawiedli się na ustawie i jej interpretatorach.

Przecież nie możemy do końca określić — uważa dyrektor, Jerzy Kopytyn — na rok czy dwa z góry, jaki zle-

FALSTART pod nowym szyldem

Wiadomo tylko tyle, że wy-krojniki do obróbki plastycznej, formy wtryskowe do tworzyw sztucznych itp. nie noszą cech wyjątkowość. Zauważmy jednak, iż każde z naszych oprzyrządowań jest inne, ma odmienne cechy i parametry, służy zaś do uruchamiania nowych lub zmodyfikowanych towarów rynkowych. Z tego względu zasługuje chyba na „ustawowe wsparcie”.

Niestety, sprawa jest przesądzona, a odwołać się od nieuchłonnej w zakładzie decyzji, podobno nie ma do kogo.

Być może przepisy rzeczywistości zawierają pewne luki i niedomowienia. Jeśli tak, to należałoby podstawić klasyfikacyjne sity wyłącznie pod wymalarki i wzory użytkowe, gdyż postęp techniczny nie sprzeczna się tylko do takich rewelacji. Gdyby zaś terki i nieporozumienia zaczęły powszechnie narastać, komisja musiałaby się pokusić o generalne rozstrzygnięcie sporów.

NIKT NIE GWARANTUJE SPOKojNEGO ŻYCIA

Na razie nie zdecydowano nawet jak rozwiłkć do ty pową kwestię — kto ma korzystać z przywilejów jednostki innowacyjno-wdrożeniowej: czy ten kto wytwarza prototyp bądź krótką serię nowych maszyn, urządzeń, aparatów, czy też ten, kto robotę zlecił, odebrał gotowy sprzęt i wytwarza na nim no-

wczesne wyroby? Bliższy postępu w sensie wykorzystania własnej pomysłowości będzie zazwyczaj ten pierwszy, lecz warunek uzyskania minimum 70 proc. wpływów ze sprzedaży koncepcji uzyska ten drugi.

Sprawa jest oczywista, jeśli cały proces ma jednego gospodarza. Przypomnę jednak, iż bardzo często tak nie jest. Na terenie Białegostoku (że nie wspomnę o innych ośrodkach) działa bodaj sześć jednostek świadczących tego rodzaju usługi w nadawanym kształtów pomysłom racjonalizatorskim.

Ekspertów od „modelowych” rozstrzygnięć czekają trudne decyzje. ZWPW staje na rozdrożu: rezygnować z uprawnień, o które usilnie zabiega-no, czy zmienić nieco profil działalności starając się o taką nowość, która zapewni wymagane wpływy ze sprzedaży?

Gimnastyka w poszukiwaniu potrzebnych, choć czasem zapomnianych wzorów użytkowych i patentów, jest zresztą wpisana w ryzyko egzystencji wszystkich jednostek innowacyjno-wdrożeniowych. Każda atrakcja tracą bowiem z czasem cechy nowości. Jeśli chce się pozostać na fali, bez przeszkód przebrnąć przez system weryfikacji, trzeba wciąż zabiegać o zmianę asortymentu. I to w warunkach rosnącej konkurencji. Nikt przecież nie gwarantuje wybrania spod „innowacyjnego szyldu” łatwego życia ani taniej satysfakcji.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Zbigniewa Messnera

Referendum nie przyniosło rozstrzygającego i prawnie wiążącego rezultatu, jednak jego wyniki stanowią niezwykle ważną przesłankę dla kontynuowania dzieła reform.

Ponad 2/3 głosujących, a więc ok. 12 mln obywateli opowiedziało się za szybką, zdecydowaną przebudową. Odpowiadając „tak” wyrazili nie tylko przyzwolenie na jej realizację, lecz zadeklarowali także wolę aktywnego uczestniczenia w tym procesie.

Trzeba zrozumieć wahania i obawy tych, których wypowiedzieli się za zwolnieniem tempa reform, kierując się obawami o spadek poziomu życia i o zbyt wygórowaną — w opinii niektórych — cenę reform. Są wśród nich z pewnością przedstawiciele najbiedniejszych ekonomicznie grup społeczeństwa.

Rząd jest zdecydowany wprowadzić stosowne korekty i modyfikacje do programu realizacyjnego, tak aby utrzymując cele i kierunki reformy — złagodził ostrość jej społecznych skutków kosztem tempa uzyskiwania założonych efektów.

Równoważenie rynku, porządkowanie parametrów, ograniczanie dotacji i redystrybucyjnych funkcji budżetu pozostać musi nadal jednym z głównych kierunków polityki państwa. Będzie ono jednak realizowane w sposób i w tempie uwzględniającym wyniki referendum. Rząd uczyni przy tym wszystko, aby skutki spowolnienia w maksymalnym stopniu ograniczyć.

Rząd uważa, że program zasadniczego ograniczenia zakresu dotacji budżetowych powinien zostać skorygowany w świetle referendum i poprzedzającej dyskusji. Zwiększenie dotacji w stosunku do zamierzeń pozwoli na ograniczenie skali wzrostu cen i bardziej równomierne rozłożenie go w najbliższych kilku latach. Rozłącznie to jednak w czasie proces porządkowania gospodarki i opóźni jego efekty.

Biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania ekono-

miczne i społeczne, konieczne byłoby dokonanie w 1988 r. — zgodnie z zapowiedziami — zmian cen zaopatrzeniowych oraz wprowadzenie podwyżek detalicznych cen węgla i nośników energii, czynszów mieszkaniowych, opłat za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie oraz taryf komunikacyjnych.

Proponowana pierwotnie na rok przyszły podwyżka urzędowych cen podstawowych artykułów żywnościowych rozłożona została natomiast na okres 3 lat. W 1988 r. ich cena wzrosłaby tylko w takim stopniu, który odpowiadałby koniom w br. i przewidzianym na rok przyszły zmianom cen skupu. Wzrost cen byłby rekompensowany.

Niezbędne będzie ustalenie wspólnie z OPZZ kosztów dóbr i usług, który stanowiłyby podstawę dla określenia metod wyrównywania skutków wzrostu kosztów utrzymania.

Oslabienie tempa ograniczenia dotacji i urealniania rachunku ekonomicznego nie może pozostać bez wpływu na intensywność wdrażania innych gospodarczo — i społecznie pożądaných przedsięwzięć, bowiem każda rezygnacja ma swoją cenę.

Musimy ponownie rozważyć zamiar obniżenia wysokości podatku dochodowego dla przedsiębiorstw oraz podatku limitującego wzrost plac. Rząd dążyć będzie do zmniejszenia stopy podatkowej, ale realizacja tego zadania może jednak okazać się nie tak daleko idącą jak pierwotnie zakładano.

Obniżenie skali podwyżek cen żywności, a w tym mięsa nie pozwoli na odejście od reglamentacji. Zmniejszy się z tego powodu motywacja dla rozwoju produkcji i podaż mięsa.

Ograniczenie mechanizmów rynkowych poszerzy z pewnością niezbędny zakres centralnego rozdziałnictwa w stosunku do planowanych zamierzeń.

Niektóre rozwiązania systemowe traktowane są jako

mało czytelne, abstrakcyjne hasła. Trzeba je zatem przetworzyć w działania bezpośrednio usuwające dokuczliwe niedogodności codziennego życia. Chodzi tu o takie sprawy jak zaopatrzenie w leki i artykuły sanitarne, budownictwo mieszkaniowe, zaopatrzenie rolnictwa, usprawnienie relacji „obywatel — urząd”.

Premier zwrócił się do Sejmu o akceptację przedstawionych kierunków dalszych prac nad „Programem realizacyjnym II etapu reformy gospodarczej” oraz o aprobata dla prac już rozpoczętych, a nie budzących dotychczas zastrzeżeń. Zapewnił, że rząd wykona wszystkie wnioski płynące z referendum oraz popierającej je szerokiej, publicznej dyskusji. (PAP)

Skąd się bierze „puński fenomen”

...Wesele odbywa się równocześnie w dwu domach obydwojga rodziców państwa młodych. Dla młodych nieobędnych do domu weselnego — zakazecenie. Pod ich nieobecność część gości weselnych wybiera własną parę... nowożeńców, złożoną ze starszych osób, wraz z orszakami. Siedzą oni za stołem, śpiewają i nie chcą ustąpić miejsca nowo przybyłym. Odechodzą po uzyskaniu odpowiedniego okupu w postaci wódki, sękacza, cukierków. Rozpoczyna się posiłek. Przed młodymi stoi sękacz i pieczone gniazdo bocianie jako wyraz życzeń, aby posiadali liczne potomstwo.

Około godziny 8 wieczorem młodzi jada do drugiego domu weselnego. Towarzyszą im dźwięki i dźwięki. Przy tej okazji koledzy panny młodej, zgodnie z obyczajem, wykradają z domu jej rodziców jakiegoś zwierzę i przepędzają je do domu jej męża, aby nie musiała tam iść z pustymi rękami. Ona sama zabiera ze sobą prezenty dla gości, głównie przez nią wykonane... Kiedy zbliża się czas na śniadanie, uczestnicy wesela mają przed sobą jeszcze dwie interresujące zabawy. Drużbinicy porywają i ukrywają pannę młodą. Jej mąż musi ją odnaleźć, a następnie wykupić. Ona z kolei ofiaruje swe podarunki rodzicom męża i innym osobom. Najczęściej są to przedmioty w rodzaju ręczników ozdobnych, narzut, krawętek litewskich itp.

latach terenem penetracji i badań prowadzonych przez studenckie koła naukowe warszawskiej SGGW i UMCS w Lublinie pod hasłem „Kultura wsi puńskiej”. Interesujące wyniki trzyletnich badań były omawiane jesienią. Na konferencji naukowej w Puńsku referaty, łącznie ze straszaniem w języku litew-

KARTACZE I SĘKACZE

Dawne obyczaje i przepisy w znacznym stopniu zachowały się w dziedzinie kulinarnej. W kuchni puńskiej stosuje się dużo różnorodnych przypraw, wyhodowanych najczęściej w ogródkach (m.in. kminek, kolendra, majeranek, koper, czosnek i gorczyca). Z napojów — oprócz herbaty, kawy i kompotu — spotkać można tradycyjny domowy kwas chlebowy oraz napoje z soku klonowego i brzoźowego.

TELEFON W KAŻDEJ ZAGRODZIE

Stare zwyczaje i obrzędy, bogata przeszłość archeologiczna i historyczna — to nie jedyne osobliwości opisywanej gminy.

„Puński fenomen” — jak określili to naukowcy — polega przede wszystkim na wyprzedzeniu wysokiej aktywności kulturalnej rolników, w połączeniu z ich wysoką aktywnością gospodarczą i sukcesami w dziedzinie społeczno-ekonomicznej.

Wśród napitków alkoholowych króluje słynna nalewka „Trojanka” (3x9 złóti). Cenione jest też piwo, które dawniej było wytwarzane sposobem domowym z chmielu i buraków cukrowych, a obecnie jest kupowane lub przygotowywane jako tzw. podpiwek.

Tradycyjnie, do dziś spotykane potrawy litewskie — to m.in.: salamokas (zupa postna), vedarai (pieczona kiszka ziemniaczana), soczewiaki, kartacz oraz sękacze. Smakoszom sękacza podajemy przepis: 40 jaj, 1 kg maki, 1 kg cukru, 1 litr kwaśnej śmietany, 1 kg masła, cytryna lub kwasek cytrynowy, dodatki smakowe. Sękacz piecze się na specjalnym, stале obracającym się stole, które polewa się ciastem. Niech jednak ktoś nie próbuję na podstawie tego przepisu upiec sobie sękacza. Jest to trudna sztuka, którą posiadali tylko gospodarze z Suwalszczyzny. Przepis przyczuliśmy tylko dlatego, by smakosze wiedzieli co jedzą.

Same osobliwości

Jeżna ludność sprawiła, że przybyły dziesiątki kilometrów nowych dróg, powstały wiejskie szkoły, ośrodki zdrowia i świetlice. Sam Puńsk wygląda czysto i schludnie, a dzięki społecznej inicjatywie buduje się tam gminny ośrodek zdrowia o osmiu gabinetach specjalistycznych, z apteką i mieszkaniami dla personelu. Najnowszy sukces z tej dziedziny — to zwycięstwo puńskiej wsi Sankury w dorocznym wojewódzkim konkursie pod hasłem: „Wieś suwalska czysta i gospodarna”.

Obok Sejn, właśnie Puńsk jest swego rodzaju stolicą mniejszości litewskiej, mieszkałcej w woj. suwalskim. To z Puńska pochodzi obecny przewodniczący Zarządu Głównego Litewskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego — Józef Bludziński. Tam ma swoją siedzibę jedyny w Polsce Liceum Ogólnokształcące z litewskim językiem nauczania. Działają tam również litewskie zespoły artystyczne, a także muzeum etnograficzne Józefa Vainy, powstałe z wielkiej pasji tego etnografa i patriotę ziemi puńskiej.

WINCENTY ZGIEJ

Na finiszu... przed startem.

Ciąg dalszy ze str. 3

A przy tym wszystkim potrzebna jest i wiedza. Jeszcze jeden przykład. Owszem, we własnym gronie dość często i burzliwie dyskutujemy, lecz gdy zajdzie możliwość zabrania głosu na zebraniach publicznych, to milczymy, bo nie jesteśmy pewni swego zdania. Może i z tego względu wielu młodych ludzi z rezerwą odnosi się do młodzieżowych organizacji. Nie są przeciw, lecz obawiają się obowiązków, którym nie sprostać.

Mówią nie bez racji: — Przy zdobywaniu wiedzy o rzeczywistości, o tym, jakimi kryteriami powinien kierować się młody człowiek w swoim postępowaniu, zdani jesteśmy wyłącznie na siebie. W szko-

le podstawowej ledwie „liznęliśmy” wiadomości z obszaru tzw. wiedzy obywatelskiej, a propedeutyka nauki o społeczeństwie znajduje się dopiero w ostatniej klasie technikum.

Wypada zatem spytać, a co w tej mierze czyni Zarząd Miejski ZSMP? W jakim stopniu kontaktuje się z młodzieżą szkolną, pomaga jej, jak oddziaływać na postawy młodych?

— Niespełna rok przewodnicząc szkolnemu komu — mówi Andrzej Czaplicki. — W tym krótkim czasie musieliśmy wypełnić mnóstwo sprawozdań i dokumentów. Raz się złościmy, a drugim razem śmiejemy, bo zobowiązani dyscypliną organizacyjną bawimy się w biurkach. Czasami zastanawiamy się czy dla tych papierków warto się czymś zajmować.

Mówią szczerze i krytycznie, w stosunku do innych i do siebie. Z dalszej naszej rozmowy wynika, że zdają sobie sprawę ze swego miejsca w społeczności i z szans, jakie stwarza reforma gospodarcza. Nie brakuje im ambicji. Uważają, że dorośli winni lepiej widzieć ich problemy i bardziej im młodym zaufać.

Wydaje mi się, że podobne fakty i refleksje wyniosłbym z każdej innej szkoły w naszych województwach. W dalszym ciągu — za pedagogiką — nie nadają wychowania. A nie nadają, bo za mało rozmawiamy z młodzieżą. Tu nie

chodzi o pouczanie, lecz o wspólne szukanie rzeczowych pytań na dręczące młodych pytania. Chodzi też nie o kontrolne, ale konstruktywne wspomaganie młodzieżowych samorządów. Takiej pomocy oczekuje młodzież zarówno od swych wychowawców, jak i organizacji młodzieżowych.

Dopowiedzmy jeszcze: tak jak w starożytności i w średniowieczu, tak i dziś, nie tylko w naszym kraju, młodzież nie jest jednolita. Wynosi poglądy z różnych środowisk. Dlatego należy prowadzić z nią rzetelny dialog, jak najlepiej wprowadzać w życie, a na pewno podola odpowiedzialności za przyszłość w naszym kraju.

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Z wizytą w POM Siemiatyżycze

NA PLACU POM w SIEMIATYŻYCACH stoją cztery kombajny, które wymagają fachowej naprawy. Ponadto zgłoszono kilkanaście przegladów pogwarancyjnych. Podczas zmian mechanicznych usunęli kilkadziesiąt awarii „Bizonów”, wiązań i pras. W tym okresie było uruchomionych sześć czółówek technicznych.

Przez warsztatowe hale przechodzi dziennie średnio 20 ciągników. W ubiegłym roku naprawiono ich 4 tys., podobnie będzie w tym sezonie. Znajduje się tu również o- przyrządowanie do naprawy traktorów Massey Ferguson. Z częściami zamiennymi do wszystkich typów maszyn bywa różnie; niektórych brakuje, jak zwykle.

Usługi na rzecz rolnictwa, to jedno z podstawowych zadań ujętych w statucie ośrodka. Ich wartość wyniosła w tym roku około 129 mln zł.

Prowadzimy sprzedaż paliwa jednostkom społecznym oraz części zamiennych wszystkim klientom. Oferujemy kompleksowe roboty z zakresu małej mechanizacji m.in. montaż wodociągów zagrodowych, dojazdów, schładzarek do mleka, zgarniaczy obornika. Spółdzielnie mleczarskie w Hajnówce, Bielesku Podlaskim, Wysokiem Mazowieckim i Siemiatyczach oraz rolnicy korzystają z naszego



Oprawy łożysk do koparki ciągnikowej wykonują: Mirosław Ładziak i Ryszard Krasowski.

Ludzie i złotówki

serwisu, zapewniającego sprawną pracę chłodziarek — mówi dyrektor, Stanisław Fleks.

POM prowadzi urozmaiconą działalność produkcyjną. Wytworzą chwytaaki kamieni, których odbiorcami są przedsiębiorstwa budownictwa wodnego. W tym sezonie zostanie przekazanych do użytku 26 sztuk. Warto dodać, że jest to produkcja antyimportowa; dotychczas sprowadzaliśmy je z RFN. Korzystnia jest kooperacja z zakładami „Waryńskie” w Warszawie. Dla nich zmontuje się w tym roku 1300 łożysk do koparek. Poważną pozycją stanowią zasoby wodno-melioracyjne i mechaniczne wydziału. Wartość

produkcji wyniesie 240 mln zł, znacznie więcej niż przewidywano.

Założę stanowi obecnie 137 osób. W większości są to fachowcy z prawdziwego zdarzenia m.in. mechanicy: Kazimierz Karpowicz, Jan Ryżyk i Stanisław Piotrowski, tokarze: Jan Sieniczek i Jerzy Zelazny oraz spawacze: Eugeniusz Wojtkowski i Jan Czarzowski. Napływ młodej kadry zapewnia szkoła przyzakładowa.

Przedsiębiorstwo posiada rozwinętą bazę socjalną. Pracownicy mogą korzystać ze stołówek, większość mieszka w hotelu bądź we własnym osiedlu, gdzie znajdują się

klub i obiekty sportowe — korty tenisowe oraz boisko. Część zabogę chętnie wyjeżdża do ośrodka wypoczynkowego w Wólce nad Bugiem.

Za uzyskiwanie dobrych wyników siemiatyżycy POM był wielokrotnie wyróżniany m.in. złotą odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie” oraz w konkursie „Dobrej roboty”. W ubiegłym roku zajęł miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim. Wiele osiągnięć odnotowano na niwie sportowej, o czym świadczą liczne puchary i dyplomy. Największym zainteresowaniem cieszy się siatkówka kobiet, a wśród mężczyzn, oczywiście, piłka nożna. (gs)

Mistrz rzemiosł nieznanych?

RZEMIOSŁO artystyczne spełnia nieziemnie istotne funkcje społeczne. Nie tylko dostarcza wyrobów użytkowych i ozdóbnych na wysokim poziomie, ale również podejmuje prace z dziedziny konserwacji zabytków, poczynając od budynków a kończąc na renowacji, naprawie lub odtworzeniu unikalnych urządzeń i mechanizmów bądź fragmentów architektonicznych, gdzie potrzebne są nie tylko precyzja, ale również gruntowna wiedza z dziedziny mechaniki, budownictwa, historii sztuki. Brak fachowców z tej dziedziny odczuwają zwłaszcza konserwatorzy. Pracownicy Konserwacji Zabytków, placówki muzealne.

Na przeszkodzie uzyskania większej ilości fachowców z tej dziedziny stoją względy finansowe i problemy z zaopatrzeniem. Wbrew pozorom potrzebny jest nie tylko materiał, ale i indywidualnych nabywców czy też kolekcjonerów, nie jest duży a ulgi podatkowe są nieliczne. Ponadto istnieją ogromne trudności z uzyskaniem odpowiednich materiałów.

Nie są też wykorzystane wszystkie możliwości o czym świadczy fakt, że Pracownie Konserwacji Zabytków w Białymstoku korzystają z usług jedynego złotnika, nie dostrzegając przedstawicieli innych zawodów prezentujących wysokie kwalifikacje i umiejętności.

Forma popularyzacji i promocji rzemiosła artystycznego są odbywające się pod patronatem białostockiej Izby Rzemieśniczej i przy współdzia-

le Krajowego Ośrodka Rzemiosł Artystycznych w Poznaniu, ogólnopolski plener rzeźbiarski w Supraślu oraz wystawy dorobku i osiągnięć twórczych. Nawiązanie bliższej współpracy ze środowiskiem artystycznym powinno też wzbogacić rynkową ofertę o wyroby odcinające się lepszą jakością i wysokimi walorami estetycznymi. Wyrób mistrza — artysty rzemieślniczo może być również, lokata kapitału, podobnie jak obraz plastyka-malarza.

Wyraża jednakże poprawa sytuacji — podkreślają działacze samorządu rzemiosła — zależy od zliberalizowania polityki podatkowej, odczuwanych zmian w zaopatrzeniu w surowce i materiały, pełnego wykorzystania możliwości rzemiosła artystycznego jeśli chodzi o potrzeby trzech naszych województw w dziedzinie konserwacji i ochrony zabytków. (h)



Piotr Galiński zajmuje się naprawą silnika do ciągnika C-360. Fot. Z. ZAREMBA

Epizody II wojny światowej

PO drugą wojnę światową poniesionej przez Japończyków pod Leyte, gdzie ostatecznie zamiana została morsko-lądowa potęga Japonii — wynik wojny na Pacyfiku był przesądzony. To właśnie w kampanii na Leyte straty japońskie przekroczyły 80 tys. zabitych, przy czym Amerykanów zginęło 3500.

Pomimo widna nieuchronnej klęski Japończycy wcale nie myśleli zrezygnować z walki. Na wyspie Luzon sprzymierzeni stracili kilka okrętów, a szalone ataki „kamikadzie” uszkodziły pancerniki „New Mexico”, „California” i „Mississippi” a także trzy krążowniki i dwa lotniskowce eskortowe.

Zdobycie Filipin, Marianów i Wysp Marshalla spowodowało odcięcie znacznych sił japońskich i umożliwiło stworzenie dogodnych warunków do ataku na wewnętrzną pierścionek obrony Japończyków. Należało zatem kontynuować ofensywę w celu zdobycia nowych wysp położonych w niedalekiej odległości od głównych wysp japońskich. Jedną z nich była Iwo-dzima, położona w odległości 640 mil od Tokio. Pomimo niewielkiego obszaru, zaledwie 30 km kwadr., była ona bardzo silnie ufortyfikowana. Domi-

nująca nad okolicą góra Suribachi najeżona została bunkrami i pozycjami artyleryjskimi.

KAŻDY Z BUNKRÓW STANOWIŁ FORTECĘ

19 lutego 1945 r. — to dzień początku operacji przeciw Iwo-dzimie. Aby obezwładnić

obrońców konieczne było długotrwałe ostrzelanie przez najcięższą artylerię. Toteż Amerykanie w okolicach wyspy zgromadzili aż 495 okrętów, a wśród nich siedem pancerników i cztery krążowniki. Ponadto działania te wspierało 1200 samolotów. Naczelne dowództwo sprawował admirał Spruance. Rozpoczęło się silne bombardowanie wyspy przez najcięższą artylerię okrętową. Niewiele mogła ona zrobić, gdyż tarasowate ukształtowanie terenu i umiejscowienie wkomponowane bunkry, połączone licznymi przejściami podziemnymi, stawały się prawie niemożliwe do zdobycia. Po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim, pierwsze oddziały zajęły szeroki pas

wybrzeża. Kiedy znaczna ilość ludzi i sprzętu znalazła się na skrawku wyspy, Japończycy otworzyli morderczy ogień ze wszystkich swoich dział i broni maszynowej. Niemal każdy pocisk trafiał w cel. Pomimo zaciekłej obrony Amerykanom udało się wreszcie zdecydowanym atakiem przeciąć cypel wyspy i uciąć jej połączenie z wyspą. Cztery dni trwały walki o zdobycie stoku góry Suribachi obsadzonej przez 1200

W celu ubezpieczenia swego desantu na Iwo-dzimie Amerykanie 16 lutego zaatakowali rejon Tokio niszcząc 600 samolotów.

Następnym atakiem sprzymierzonych stała się wyspa Okinawa, której garnizon liczył około 110 tys. Do inwazji na Okinawę przygotowana była armia gen. Bucknera licząca ponad 183 tys. żołnierzy, wspierana przez 1213 jednostek bojowych floty, w tym

10 pancerników i 14 lotniskowców. Bombardowanie Okinawy 1 marca stało się pierwszą fazą operacji. 18 marca samoloty startujące z pokładów lotniskowców bombardowały lotniskowca na Kiusiu niszcząc statki zakotwiczone na redach.

W wyniku krwawych walk w końcu kwietnia cała południowa część wyspy była opuszczona przez Amerykanów. 6 kwietnia 355 „kamikadze” niszczyły dwa niszczyciele i wysadza w powietrze dwa statki amunicyjne oraz uszkodza ponad 20 innych jednostek amerykańskich. W tym samym dniu dowództwo japońskie wysłało ku Okinawie silny zespół złożony m.in. z pancernika

„Yamoto” i krążownika „Yakagi”. Po upływie niedługiego czasu zespół został odkryty przez sprzymierzonych i zaatakowany przez 400 samolotów. Główne uderzenie skierowane zostało na pancernik. Nierówna walka trwała krótko — zaledwie dwie godziny i okręt uważany ówczesnie za najsilniejszy zatonął grzebiąc w swym stalowym kadłubie ponad 2200 ludzi. Z silnego zespołu japońskiego ocalały tyl-

szkalnych, zabito ponad 260 tys. ludzi.

10 lipca 1945 r. 3 Flota powietrzna USA zaatakowała Tokio, a w cztery dni później do bombardowania przystąpiły pancerniki i krążowniki. Do walki w dniu 17 lipca dołączyły siły brytyjskie. W tej walce nie wystartował żaden samolot japoński, a baterie nadbrzeżne nie oddały ani jednego strzału. Bardzo smutne jest to, że podczas tych bombardowań zaczęła masowo ginąć ludność cywilna, a wśród nich dzieci i starcy.

Sprzymierzeni pomimo młodziącej przewagi uważali, że wojna z Japonią może potrwać do 1946 r. a nawet do 1947 r. W planach zakładano, że w 1946 r. nastąpi opowiana Kiusiu a następnie zamierzano wyrzucić desant 25 dywizji w rejon Tokio, lecz nastąpiły inne wydarzenia, które przyspieszyły zakończenie wojny.

Oto ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman wydał rozkaz zrzucenia na Japonię bomby atomowej.

Wobec beznadziejnej sytuacji 2 września 1945 r. na pokładzie pancernika amerykańskiego „Missouri” nastąpiło podpisanie aktu bezwarunkowej kapitulacji Japonii.

ALOJZY SMYKOWSKI

Barotelit — lekki beton

Pracownicy Inżynierów Budowlanego Instytutu im. Kułbyszewa w Moskwie opracowali recepturę nowego rodzaju betonu. Przy zachowaniu tego typu materiały budowlane, barotelit, a taką nazwę nosi nowy beton — jest dwukrotnie lżejszy i trzykrotnie trwalszy. Naukowcy są zdania, że powinno się dostrzosać istniejące już zakłady produkcyjne do uruchomienia produkcji nowego betonu.

Wola chłopców

Narodzenie dziewczynki w Arabii Saudyjskiej nadal budzi rozczarowanie rodziców, nierzadko stając się przyczyną rozłamów małżeńskich i porzucania żon przez mężów, którzy w potonku płci męskiej upatrują swego następcę i pomocnika w prowadzeniu interesów. Mimo znacznych postępów na rzecz emancypacji kobiet w tej dziedzinie panują jeszcze nadal dawne przesady, wyznaczające kobiecie drugoplanową rolę w społeczeństwie.

Dwa lata w publicznej łaźni

Mieszkaniec Liparaj na Syccylii mieszkający wraz z rodziną od 1983 r. w publicznej łaźni zebrał kilkadziesiąt podpisów pod swym kolejnym podaniem do władz miejskich o przydział bardziej odpowiedniego mieszkania. W odpowiedzi rzecznik mera oświadczył, że po raz pierwszy obywateli o położeniu petenta, jakkolwiek łaźni miejskie znajdują się dokładnie naprzeciw gmachu ratusza.

Księżna pilotem

Małżonka księcia Andrew, rudowłosa Sarah ukończyła kurs pilotażu helikoptera i dokonała po raz pierwszy samodzielnego lotu trwającego 10 minut, dotrzymując w ten sposób swej przedsłubnej obietnicy — dzielenia pasji latania ze swym mężem, pilotem śmigłowca.

Fałszywy syn Salvadora Dali?

Giuseppe Rossi podpisujący swe obrazy nazwiskiem Joseph Van Roy Dali zapewnia, że jest synem Salvadora Dali i jego żony, Heleny Diakonoff (Dali) zmarłej w 1982 r. Wobec braku dowodów uzasadniających roszczenia Rossiego został on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem bezprawnego posługiwania się nazwiskiem rzekomego ojca.

Kto się boi IRCh-u?

SERIA ARTYKUŁÓW red. Ludmily Chaleckiej-Polockiej, pt. „Kto się boi IRCh-u?” skupia ostrze krytyki na placówkach upowszechniania kultury, a ściślej na domach i ośrodkach kultury, klubach oraz świetlicach.

Rok wcześniej podobny, tylko nieco skromniejszy bo jednodniowy artykuł zamieściła „Trybuna Ludu”. W taki oto sposób pracownicy placówek kultury z Białostoczczyzny stali się sławni w całym kraju.

Podobno, jak twierdzą wjaemniczeni, mamy w Polsce jeden z lepszych na świecie systemów legislacyjnych. Statystycznej ilości uchwał, ustaw, zarządzeń i rozporządzeń przypadającej na jednego obywatela PRL nikt jeszcze (a może się myli) nie obliczył, a przynajmniej nie obwieścił tego publicznie. Wszystkie organa kontrolne państwowe i społeczne postępują w litera prawa w pierwszej kolejności. To dobrze! Bo prawo powinno być przestrzegane.

To samo prawo bywa jednak różne, przez różne organa kontrolne interpretowane. Będąc osobiste „wpłatany” w trwającą przez dwa lata przygodę z IRCh-u, chciałbym odnieść się do treści zarządzeń skierowanych pod adresem placówek i pracowników upowszechniania kultury.

Statut Wojewódzkiego Domu Kultury „obrabiany” był pod względem prawnym, finansowym i rzeczowym przez szereg komórek organizacyjnych Urzędu Wojewódzkiego i WRN blisko dwa lata. Poprawiano przecinki, kropki i stosowne zapisy. Dziwnym trafem nie uwzględniono jednak sugestii Komisji Kultury WRN, która na posiedzeniu wyjazdowym w Sokółce ten statut omawiała. Statut zatwierdzono na sesji WRN w wersji niewiele odbiegającej od poprzedniej.

Statuty gminnych i miejsko-gminnych ośrodków kultury nadane zostały przez naczelników gmin (57 proc.) oraz rady narodowe. W myśl ustawy z dnia 26 kwietnia 1984 r. o upowszechnianiu kultury, powinny być one nadawane przez organizatora, a więc rady narodowe, a nie naczelników gmin.

Nie jestem przekonany, czy za ten fakt należy winić tylko pracowników kultury. Jestem zwolennikiem indywidualnej odpowiedzialności za decyzje i działania. Niezmiernie trudno jednak wyjaśnić i odpowiedzieć za zarzuty wynikające z ustaleń koleżeńskich.

Zmierzam do tego, że użycie niewłaściwego sformułowania lub jego brak w statucie, może całkowicie zmienić funkcje społeczne instytucji, której ten statut dotyczy.

Podobno bardzo dobrego pracownika i działacza kultury w jednej osobie nie można nauczyć dwóch rzeczy: programowania i planowania pracy.

IRCh-a stwierdza, że 70 proc. kontrolowanych jednostek miało plany pracy o charakterze informacyjnym, bez określenia czasowego i powiązania rzeczowo-finansowego. Niestety to prawda. Czy taki stan rzeczy można usprawiedliwić lub wytłumaczyć przyczynami obiektywnymi? Sądzę, że nie można. Działania w kulturze muszą także być programowane i planowane, chociaż znam z doświadczenia lek i wstręt do papierów jaki wywołują tzw. „wariaci kultury”.

Trudny staje się wówczas wybór: mieć w porządku dokumentację i anemiczną działalność, czy żywo reagującą na potrzeby kulturalne środowiska placówkę bez tzw. papierów.

Idęciem jest łączenie tych dwóch rzeczy. Udaje się to w Bieleckim Domu Kultury, ale nie do końca. Do przyszłowiego szczęścia zabrakło tej placówce planowej współpracy z miejscowymi organizacjami ZSMP i ZMW.

W Bieleckim Podlaskim nie zauważono tylko dwóch gestorów wspierających rozwój kultury w środowisku, natomiast w porozumieniu z dnia 5 maja 1986 r. w sprawie „Zasad współdziałania w rozwijaniu życia kulturalnego środowiska wiejskiego”, widnieją podpisy 16 sygnatariuszy, z Ministrem Kul-

tury i Sztuki na czele. Przyzwyczajony do liczb i procentów wynikających z kontroli, ze zdziwieniem stwierdzam, że IRCh-a naliczyła w tym samym dokumencie o jednym mniej centralnego sygnatariusza. Na majowej naradzie br. zjawili się odpowiedzialni tego „Porozumienia” ze szczerą wojewódzkiego, Nie dostrzegłem, a raczej nie usłyszałem deklaracji służących wzmożeniu wojewódzkiego Funduszu Rozwoju Kultury. Odważył się na taką przedstawił Banku Gospodarki Żywnościowej. Z mojego rozeznania wynika, że im dalej w dół, tym mniej sygnatariuszy przynajmniej się do omawianego dokumentu np.: w Gródku — czterech, w Czyżach — pięciu.

W zapisie o wynikach kontroli sprawdzającej IRCh-y czytamy, że Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego „nie zrealizował wniosku z ubiegłorocznej kontroli, dotyczącego dokonania oceny funkcjonowania placówek upowszechniania kultury z jedno- cześnieym określeniem kierunków ich działania. Konieczność realizacji tego wniosku wynika m.in. z faktu, iż większość placówek zaliczanych do upowszechniania kultury, a prowadzonych pod patronatem RSW „Książka-Prasa-Ruch” i Klubów Rolnika WZGS „Samopomoc Chłopska” prowadzi wyłącznie działalność handlową.

Z przeprowadzonej kontroli wynika, iż

Kultura w okowach kontroli

jednolite i placówki upowszechniania kultury podległe radom narodowym pracują znacznie gorzej aniżeli placówki podległe innym „jednostkom” (dotyczy to ośrodków kultury i świetlic).

Nie bardzo rozumiem o jakie porównanie w tym miejscu chodzi? Skoro kluby „Ruch” i „Rolnika” tylko handlują: ośrodki i świetlice rad narodowych pracują gorzej niż... no właśnie. Moja wiedza i orientacja nie znajduje odnośnika do porównań.

W mieście funkcjonują jeszcze zakładowe domy kultury, kluby osiedlowe i spółdzielczości mieszkaniowej oraz nieliczne świetlice. W środowisku wiejskim natomiast należałoby odnieść do Domu Kultury Kolejarskiego w Czeremesie (nie nosi on jednak nazwy ośrodka) i może jeszcze placówki zakładowej w Kamiennym Dworze. Trzymając się ściśle nazewnictwa, nomenklatury, struktur organizacyjnych i przepisów, trudno zgodzić się na porównania, których w sensie logicznym dokonać się nie da.

Wiele jest niedomagań w białostockiej kulturze, sporo braków widzą sami jej twórcy i animatorzy, a ogromne trudności pokonywać należy codziennie, aby zrobić przysłowiowy „krok do przodu”. Ukazany przez IRCh-e obraz rzeczywistości kulturalnej, po kontroli sprawdzającej, ma kilkanaście jasniejszych barw również w mojej macierzystej instytucji.

Widzenie tych barw mobilizuje do dalszej pracy, ale wywołuje także refleksje głębszej natury, że warto czasami czuć nie tylko literę prawa, a także ducha prawa.”

KAZIMIERZ MAKSYMILIAN DERKOWSKI

Racje K. M. Derkowskiego mają z pewnością swoje uzasadnienie w wieloletniej praktyce doświadczonych pracownika upowszechniania kultury. Mogę się więc zgodzić z tym — co szczególnie podkreśla autor — iż autentycznej działalności kulturalnej nie powinna służyć biurokracja. Przynajmniej nie powinna służyć kontrolerom IRCh-y, że natomiast służą one podstawowe cele w działalności upowszechnieniowej. Poza tym, to nie pracownicy placówek kultury Białostoczczyzny — za sprawą IRCh-y stali się sławni w całym kraju, lecz, niestety, szwankujący system działalności w zakresie upowszechniania kultury. Wyniki kontroli IRCh-y przemawiają konkretnymi przykładami, z którymi styka się na co dzień przeciętny odbiorca działalności upowszechnieniowej.

L. CHALECKA-POLOCKA



EKONOMIA dla wszystkich

Co wynikać ma z cennika

◆ Cena, to pieniądza równowartość, którą nabywca obowiązany jest zapłacić sprzedawcy za towar lub wykonaną usługę. W obrocie towarowym stosuje się ceny urzędowe, regulowane i umowne.

CENY URZĘDOWE są ustalane przez właściwe organa administracji państwowej. Ceny regulowane ustalają sprzedawcy na podstawie zasad określonych przez właściwe organa administracji państwowej. Ceny umowne tworzone są w wyniku uzgodnień sprzedawcy z kupującym na podstawie kalkulacji kosztów oraz wyneogowanego zysku producenta (marży handlowej). Prawo negocjowania nie obejmuje osób kupujących w placówkach handlu detalicznego.

W obrocie z zagranicą występują dwie kategorie cen: ◆ dewizowe (równowartość w walucie zagranicznej),

◆ transakcyjne (równowartość w walucie zagranicznej) wyrażona w złotych polskich, po przeliczeniu według kursu waluty podanego przez Narodowy Bank Polski).

W obrocie krajowym stosuje się kategorie cen: ◆ fabryczne (ujmują koszt własny wyrobu i narzut zysku); ◆ zbytu (cena fabryczna wraz z podatkami obrotowymi); ◆ detaliczne (cena zbytu powiększona o marżę handlową).

W II etapie reformy gospodarczej zakłada się, że cena stanowiąc będzie odzwierciedlenie wartości towaru (usługi) skorygowane przez popyt i podaż na rynku. Innymi słowy stanie się ceną równowagi

WIESŁAW LERMAN (PTD)

POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- pośrednictwa sprzedaży - kupna - zamiany nieruchomości rolnych, budowlanych, mieszkalnych własnościowych

k 5069-0

WYTWORCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46

OFERUJE USŁUGI

- w zakresie naprawy silników elektrycznych pomp głębinowych przeważania cewek w zakładach zlokalizowanych w Białymstoku

k 5391-1

FUTRZARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PELLIS” w Białymstoku, ul. Warszawska 9

ZATRUDNI NAKŁADCÓW

Blizszych informacji udziela komórka kadr, tel. 355-27 do 9 wewn. 8.

k 5389-1

Rejon Energetyczny w Wysokim Mazowieckiem zawiadamia odbiorców o przewle w dostawie energii elektrycznej...

k 5178-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Ninie Urban z powodu śmierci OJCA

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Ninie Oniszczyk z powodu tragicznej śmierci BRATA

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Ninie Oniszczyk z powodu tragicznej śmierci BRATA

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIWERSAL” w Białymstoku

zatrudni od zaraz

- Głównego Technologa (przetwórstwo szkła) szklarzy w zakładach usługowych szlifery szkła

k 5393-1

usługi

OSRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-890

TELENAPRAWA - tel. 234-82 Turczewsk.

TELENAPRAWA: 412-328, Drodzowski.

TELENAPRAWA, 234-13, Zamajty.

TELEFONOWIE, Talała, 751-470, g 5210-0

WYTNJ. ZACHOWAJ! Przerobienie odborników TV PAL-SECAM-PAL

ZABURZENIA mowy, Logopedia

DYWANY, tapicerkę czyszcząca, Biendzio, 512-307.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, Kafański, 415-429.

CYKLINOWANIE, lakierowanie, Piotrowski, 413-983.

MONTAZ boazerii, 332-26, Kulesza.

GAZOWE naprawy, 414-433, Józefowski.

OSTRZE pily tarcowe, stalowe i widlowe, noże do heblarek

PRZYJME lakiernika samochodowego. Tel. 512-878.

ZAKŁAD ortopedyczny - przywraty przyjmie uczennice

DOM bliźniak - sprzedam. Łomża, tel. 58-02.

PIEC stalowy „Eksa-45”, żeliwny „Darlowo”

DZIAŁEK 0,48 ha z prawem budowy - sprzedam.

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. Ninie Popławskiej z powodu zgonu OJCA

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. Józefowi Szeszko z powodu śmierci MATKI

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. mgr. inż. Waldemarowi Jutkiewiczowi z powodu zgonu OJCA

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. mgr. inż. Waldemarowi Jutkiewiczowi z powodu zgonu OJCA

samochody

„FIATA 125” - sprzedam. Antonowo 25, 11-800 Głizycko.

„FIATA” 126 FL - standard, nowego zamienie na Fiata 125p

„FIATA 126p” (1979 r.), „Nysse” (1971 r.) - sprzedam.

OKAZJA - „Polonez”, produkcji eksportowej

ZAMBIENIE „Polonez” (1984) na nowego „Malucha”

„ZAPOROZKA” nadwozie fabrycznie nowe - sprzedam.

„ZAZ 968”, kompletne nadwozie do remontu - sprzedam.

„ZUKA” (1983) zamienie na osobowy. Władomost: Wiesław Augustynowicz zam. Jurzycki.

„STAR A29” (1975 rok) oraz silnik „Fiat 126p”

„ZUKA” (1983) zamienie na osobowy. Władomost: Wiesław Augustynowicz zam. Jurzycki.

STALOWY jacht motorowy długości 10 m

POŻ domu (1 piętro) w centrum Eiku wraz z garażem i ogrodem

DOM bliźniak - sprzedam. Łomża, tel. 58-02.

PIEC stalowy „Eksa-45”, żeliwny „Darlowo”

DZIAŁEK 0,48 ha z prawem budowy - sprzedam.

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. Józefowi Szeszko z powodu śmierci MATKI

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. mgr. inż. Waldemarowi Jutkiewiczowi z powodu zgonu OJCA

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. mgr. inż. Waldemarowi Jutkiewiczowi z powodu zgonu OJCA

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. mgr. inż. Waldemarowi Jutkiewiczowi z powodu zgonu OJCA

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Kol. mgr. inż. Waldemarowi Jutkiewiczowi z powodu zgonu OJCA

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-4”

zatrudni natychmiast

- inżynierów i techników budowlanych na stanowiska: kierowników budów majstrów budowy techników budowy

Przedsiębiorstwo zatrudni pracowników na stanowiska robotnicze we wszystkich zawodach budowlanych

Pracowników zapewniamy: wysokie zarobki wg Zakładowego Systemu Wynagradzania

Pracowników zapewniamy: wysokie nagrody z podziału zysku

Pracowników zapewniamy: dodatki za wysługę lat i nagrody jubileuszowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

Pracowników zapewniamy: wypłaty emerytalno-rentowe

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „MARCEL”

zatrudni natychmiast

mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat do pracy pod ziemią w charakterze: młodszy górnik ślusarz górnik

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Pracownikom zatrudnionym pod ziemią zapewnią się: kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego

Białostocki Teatr Lalek - nieczynny.

KINA

„Jak to się robi w Czekoladzie”

„Pół żartem pół serio”

„Historia żółtej ciemki”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

„Mona Lisa”

Poezji: „Biedne światki”

PROGRAM II

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

Władomost: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.30

TELEWIZJA

PROGRAM I

13.30 14.00 TTR

14.30 TV kurs rolniczy

15.50 NURT - Edukacja ekonomiczna

16.20 Program dnia i DT - Władomost

16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

16.30 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

16.35 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

16.40 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

16.45 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

16.50 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

16.55 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

17.05 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

17.10 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

17.15 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

17.20 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

17.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec”

DZURY SZPITALI

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Gazeta Współczesna

Diennik PZPR, Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny - Anatol Wakulak

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 24

